Arkusz I.

Nr 79. Dnia 5 kwietnia. Piątek. Dnia 24 marca (5 kwietnia) 1878 r

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Wincentego Ferarjusza W.
Jutro: ŚŚ. Wilhelma Opata i Celestyna P.
Niedziela: Ś Epifaniusza Biskupa.
Poniedziałek. Ś: Dyonizego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 27
Zachód „ „ 6 „ 39

Długość dnia godzin 13 minut 12
Przybyło „ „ 6 „ 26

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Marji Kleofy.
Środa: Ś. Ezechiela Proroka.
Czwartek: Ś. Leona Papieża.
Piątek. Ś. Juljusza Papieża.

— Wczorajsze nabożeństwo passyjne, w kościele katedralnym się odbywające, sprowadziło licznych pobożnych do tej świątyni Pańskiej, gdzie słowo Boże głosił JX. Suchecki, wikarjusz miejscowy, po skończeniu którego odśpiewane zostały supplikacje.

Uroczysta procesja, której prócz mnóstwa pobożnych — i miejscowego duchowieństwa, assystowali także, ze światłem w ręku, członkowie archikonfraternii literackiej, zakończyła to nabożeństwo.

W dniu dzisiejszym odbywa się pasyjne nabożeństwo w dwóch kościołach jednocześnie, a mianowicie: u św. Anny i u św. Jacka przy ulicy Freta.

W kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbywa się dziś nabożeństwo Stacyjne czyli rozważanie Drogi Krzyżowej Chrystusa Pana.

W dniu jutrzejszym zaś odbywać się będą pasje w kościołach: św. Kazimierza na Nowem-Mieście i Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej. Początek nabożeństwa o godzinie 4-tej a kazania rozpoczną się o godzinie 5-tej po południu.

W wymienionym ostatnio kościele (Opieki św. Józefa), odbędzie się też w dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca, o godzinie 9 zrana zwykła Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję matek chrześcijańskich, — pojutrze zaś, jako także w pierwszą niedzielę tegoż nowego miesiąca, przypada w tymże kościele uroczyste dopołudniowe Nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją.

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 82 wydanym, zamieszczono:*

Dla zapewnienia należytego porządku, przy zjeżdzaniu się publiczności na przedstawienia dawane obecnie w cyrku Salamońskiego na ulicy Włodzimierskiej, polecam stopniom policji wykonawczej, naznaczanym tam na służbę zewnętrzną, ściśle przestrzegać, ażeby wszystkie bez wyjątku tak ekwipaże prywatne, jako i dorożkarze przyjeżdzający do cyrku od strony ulicy św. Krzyzkiej, zatrzymywali się dla wysiadania pasażerów na ulicy Włodzimierskiej, od strony przeciwległej zabudowaniu cyrku; ekwipaże przyjeżdżające w tym celu od strony ulicy Hrabiego Berga, winny zatrzymać się przy samym cyrku; w czasie oczekiwania, tak pierwsze jak i ostatnie powozy mają stawać na ulicy Włodzimierskiej, na przestrzeni pomiędzy cyrkiem i ulicą św. Krzyzką, końmi zwróconemi do ulicy Hrabiego Berga, wreszcie przy rozjeżdzaniu się publiczności, wszystkie ekwipaże bezwarunkowo kierowane być winny przez ulicę Hrabiego Berga. (Gaz. Polic.).

— *Magistrat miasta Warszawy.* — Z decyzji JW. warszawskiego Jenerał-Gubernatora, zabawy ludowe w czasie świąt wielkanocnych w r. b. 1878, według starego i nowego stylu, urządzone zostaną podobnie jak w latach poprzednich na części placu Ujazdowskiego przy alei Ujazdowskiej.

Za miejsca na tymże placu wynajęte, pobierane będą na dochód kasy miejskiej opłaty postanowieniem b. rady administracyjnej Królestwa z dnia 7 (19) marca 1867 r., za nr 1936 ustanowione, a mianowicie:

1) od młyna djabelskiego po rs. 5;
2) od karuzeli po rs. 5;
3) od huśtawki po rs. 3;
4) od baraków i namiotów, licząc po 15 sażeni kwadratowych dla każdego, po rs. 10;
5) od straganów zajmujących po 4 sażenie kwadratowe po rs. 3;
6) od sprzedaży artykułów żywności na przenośnych stolikach lub w koszykach, za bilet jednodniowy po kop. 15, za bilet zaś na cały czas trwania świąt po jednym rublu;
7) od teatrów z marjonetkami, cyrków, panoram, figur woskowych i t. p. widowisk, stosownie do postanowienia b. rady administracyjnej Królestwa z roku 1836, 3% od dochodu brutto.

Opłaty wyżej pod poz. 1, 2, 3, 4 i 5 wymienione, mogą być wnoszone do kasy miasta Warszawy codziennie, wyjąwszy świąt od godziny 9-tej zrana do 1-ej zpołudnia, inne zaś pobierane będą na placu przez upoważnioną do tego służbę miejską.

Dla wyznaczenia miejsca na placu Ujazdowskim, za które opłata do kasy miejskiej wniesioną została, interesanci udawać się winni do budowniczego miasta p. Ankiewicza, mieszkającego przy ulicy Ujazdowskiej pod nr 1726*g* (policyjny nr 12).

Bilety dzienne na sprzedaż artykułów żywności na przenośnych stolikach i w koszykach, jakie handlujący na placu posiadać powinni, przygotowane są na białym papierze i takowe przez wydającego poświadczone będą na odwrotnej stronie, którego dnia wydane zostały i na który dzień wykupione; bilety zaś służące na sprzedaż artykułów żywności przez cały czas trwania zabaw ludowych, przygotowane są na papierze różowym.

P. o. prezydenta, jenerał-major *Starynkewicz.*
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

— Przez rozkaz w wydziale górnictwa, z 22 lutego r. b.: Mianowani zostali: markszejder okręgu wschodniego Królestwa Polskiego, inżynier górniczy, sekretarz kolegjalny Albrecht — zawiadującym kopalniami okręgu wschodniego Królestwa Polskiego i zostający do zatrudnień praktycznych w zachodnim okręgu Królestwa Polskiego, inżynier górniczy, sekretarz kolegjalny Bogusławski — nadsztygarem w kopalniach węgla kamiennego tegoż okręgu, oba od 25 stycznia r. b. (Dz. W.).

Warszawskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia.

—*a*— Wczoraj wobec szczupłej garstki czterdziestu kilku akcjonarjuszów, reprezentujących 4,671 akcyj, nadających im prawo 76 głosów, odbyło się ogólne zebranie doroczne warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia w biurze tegoż towarzystwa w nowej oficynie pałacu Krasińskich.

Zagajone przez hr. Tomasza Zamoyskiego, prezesa towarzystwa, trwało bardzo krótko. Prezes bowiem zaprosiwszy na asesorów pp.: Jana Epsteina i Wsiewołoda Istomina, a na sekretarza pana Karola Rosso, odczytał mowę, która streszcza całą działalność instytucji w roku ubiegłym.

Mowa ta zaznacza przedewszystkiem wzrastającą liczbę pogorzeli, znacznie większą od przeszłorocznej, większej znowu od poprzedzającego roku. To stopniowe zwiększanie się wypadków ognia dowodzi naprzód nieostrożności w obchodzeniu się z ogniem, lekkomyślności i braku moralnych zasad wśród ludności włościańskiej. Z ciekawej mowy prezesa dowiedzieliśmy się, że w Galicji naprzykład liczba pożarów znakomicie się zmniejszyła z chwilą zaprowadzenia w tych stronach sądów przysięgłych, wymierzających surową karę na podpalaczy; pomyślne zaś to zjawisko znakomicie odbija się na funduszach miejscowej instytucji wzajemnych ubezpieczeń, a poniekąd i warszawskiego towarzystwa, reasekurującego ubezpieczenia rolne z. tow. krakowskiego.

Niepomyślność roku zeszłego nie odbija się tylko na ubezpieczeniach wiejskich. Fabryki, warsztaty i ruchomości w miastach, ów najbezpieczniejszy dotąd rodzaj ubezpieczeń, również niepomyślnie wypadły w roku ubiegłym, gdyż na 100 rubli składek przyniosły 57 rubli strat.

W dziale ubezpieczeń rolnych, towarzystwo warszawskie zastosowuje zasadę wzajemności; dzieli się bowiem z ubezpieczonymi połową zysku na dziale tym osiągniętego. Dla kontroli i popularności wpośród ludności ziemiańskiej, towarzystwo ustanowiło w każdym powiecie z grona obywateli reprezentantów czyli opiekunów, a organizację tę rozszerzyło na gubernje północno-zachodnie. Gubernje te stanowią dosyć korzystny grunt do działalności towarzystwa.

Szkoda tylko, że sprawozdanie nie zawiera rezultatów tych operacyj asekuracyjno-rolniczych, opóźnionych brakiem sprawozdania spóźniającego się o parę miesięcy Towarzystwa krakowskiego.

Jakkolwiek z roku zeszłego wpłynęło składek rs. 1,153,430, to jednak główny zysk towarzystwa redukował się do zysku zamożnego kapitalisty, gdyż polegał jedynie na procencie od papierów publicznych w posiadaniu towarzystwa będących i zysku na tych-

I JAK SIĘ PAN PAWEŁ OŻENIŁ.

POWIASTKA

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 77).

Przy budyniu już pan Paweł czuł się niepomiernie obładowanym, i w oczach jakoś było mu niezupełnie jasno. Fantazją nadrabiając, dużo mowił i szło mu niezgorzej.

Trwożyło go tylko to, że gdy w chwili trawienia, wymagającej spoczynku, wypadnie się zająć interesami, może nie mieć umysłu tak żwawego i otwartego, jak okoliczności wymagały.

Trwoga była po niewczasie.

Wstano od stołu, a że zaraz podano kawę, która dla konkokcji jest bardzo zbawienną, dużą filiżankę czarnej kawy wypił p. Paweł i to go na nogi postawiło. Czuł, że był on i jego reputacja ocalona.

Tymczasem prawiono o fatałaszkach, a o interesach ani słowa. Na niebie chmurzyć się poczęło, p. Paweł uznał swym obowiązkiem przypomnieć gospodyni, że gotów jest na jej usługi.

Wnet panien reszta rozbiegła się, a p. Fortunat poszedł i przyniósł w dużej chustce związany plik papierów. Zasiadł Mondygierd przy okrągłym stole, wdowa naprzeciw niego, przystąpiono do egzaminu.

— Ja, szanowny sąsiedzie, naprzód ci wyznam — mówiła szczerząc ząbki wdówka — nic a nic nie rozumiem się na interesach, a mam wstręt i obawę nadzwyczajną prawników. Popaść w ręce jurystów kobiecie, to znaczy kamień sobie do szyi uwiązać.

Będę z panem otwartą, mojego własnego niewiele mam, to co po rodzicach zostało, tylko dla Filipiny na posag dać myślałałam, że z Harasymowki będę mieć aż nadto. Ludzie mi obiecywali złote góry, kilkaset włók, a tu Bałanowicz grozi, że może na chleb mąki zabraknąć.

Westchnęła pani Zabielska.

— Ja jestem trochę zepsuta —dodała — lubię wygódki, radabym się i ubrać i ludzi u siebie widzieć...

Załamała ręce białe.

— Co tu robić kochany sąsiedzie?— dodała — Bałanowicz mnie przeraża... wiosną, słyszę, woda wszystko zalewa, miotlica jakaś zboże głuszy, a tu jeszcze na Harasymówce jest suma do klasztoru w Horodyszczu, dziesięć tysięcy złotych, prowizje zaległe od lat pięciu. Jakimś Symonowiczom rękodajnej sumy dwadzieścia tysięcy, Parafińskiemu dwa tysiące, a! czy ja to spamiętam!!!

Radź i rozpatrz się, mów... będę posłuszną... bom przestraszona. A i ten Bałanowicz!

Westchnęła w sposób serce rozdzierający, Paweł się namyślił i rzekł poważnie:

— Nie zinkwirowawszy rzeczy do gruntu, trudno, moja mości dobrodziejko, lekkomyślnie ferować dekreta. A to jedno wiem, że Harasymówka wieś jest dobra, rozległa, grunta wysokie, urodzaje bywają doskonałe, las nad wodą, dawniej był niezniszczony i dziś pewnie się z niego towarnego coś da wyciągnąć.

Desperować niema czego!

— Ale Bałanowicz! — powtórzyła wdowa, i mówiąc to, dwa białe kułaczki położyła na stole przed panem Pawłem, dwa takie białe śliczne kułaczki, że trudno było od nich oczu oderwać. Pan Paweł miał pasję do rąk kobiecych, jak wielu mężczyzn (co i my już *ex re* panny Adeli uczuć dali) — otóż w chwili, gdy zobaczył ręce na stoliku, zapomniał o sumie klasztornej, o rękodajnej Symonowiczów, o Parafińskim, o Harasymówce i wpatrzył się w ręce tak, że pani Zabielska posądziła go, iż chyba coś rachuje mentalnie.

Gdzie tam! człek słaby rachował ile by na każdym z tych palców, zakończonych różowemi podługowatemi paznogietkami, pocałunków się zmieściło. Ciekła mu ślinka, nieszczęśliwy był — posmutniał.

Ocucił się dopiero, gdy wdowa dodała:

— Zapomniałam o najgorszem, wszak i proces jest jakiś ze Skirmuntami.

— Ej to... to jest nic — uśmiechnął się Paweł — ja wiem o niem! trwa lat dwadzieścia, chodzi o wydmę piasczystą na Prypeci — z tego się śmiać!!!

Wdowa, widać żwawa i w gorącej wodzie kąpana, usłyszawszy to, oczy w niego wlepiła śmiałe, przysunęła się tak, że poczuł suknię dotykającą nóg jego, i zaczęła:

— Więc, kochany sąsiedzie, krótko a węzłowato, otwarcie, proszę (tu ręki jego dotknęła, i ciarki po nim poszły) — mów co Harasymówka warta? co ja za nią wziąć mogę? Czy mam ją sprzedać? czy puścić? czy gospodarować samej?

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

że papierach osiągniętego. Wszystko to wynosiło poważny dochód reprezentowany przez cyfrę rs. 130,478. Po potrąceniu wydatków, pomiędzy któremi administracja zajmuje część znaczną, może zbyt znaczną jak na towarzystwo z niezbyt wielkim zakresem działania, postanowiono wydzielić akcjonarjuszom dywidendę w ilości 8%, czyli po rubli 10 od akcji. Z powodu wyjątkowo pomyślnych obrotów papierami publicznemi, umorzono ostatecznie koszta organizacji towarzystwa.

Innych cyfr nie podajemy czytelnikom. Obejmie je zapewne urzędowe sprawozdanie towarzystwa.

Według porządku dziennego dopełniono wyboru wychodzącego koleją losu prezesa i zastępcy dyrektora. Osoby piastujące dotąd te urzęda, nanowo zostały na nie powołane, — do komisji rewizyjnej również wybrano dotychczasowych jej członków.

Wreszcie zebranie ogólne zatwierdziło ustawę kasy przezorności i pomocy dla urzędników, zredagowaną na wzór kas przy instytucjach kredytowych prywatnych funkcjonujących.

W końcu czynimy *ad usum* towarzystwa uwagę, Celem towarzystwa jest przychodzenie w pomoc ubezpieczonym. Dla wypełnienia tego celu nietylko należy odkładać rezerwę premij, jako fundusz na wynagrodzenie możliwych pogorzeli, ale nadto działać w taki sposób, aby liczba tych pogorzeli była jak najmniejszą. Wobec więc tego pozycja 688 rubli, jaką znajdujemy w sprawozdaniu pod napisem „zasiłki dla straży ogniowych", wydaje się nam co najmniej... nieprawdopodobną.

Straże ogniowe w Warszawie, a bardziej jeszcze ochotnicze na prowincji, toćto najgorliwszy przyjaciel i pomocnik towarzystwa; dlaczegóż więc zasiłek dla tych pożytecznych instytucji niesiony, redukować do tak śmiesznego minimum? Miejmyż nadzieję, że szanowna dyrekcja towarzystwa uwagi tej nie pozostawi bez odpowiedzi—w czynie.

ODCZYT

dra Józefa Rostafińskiego: „O nocy Święto-Jańskiej kwiecie paproci."

Na katedrze obstawionej różnemi okazami paproci, stanął wczoraj po raz pierwszy młody nasz uczony, gość z Krakowa i licznie zebranym słuchaczom jął opowiadać prostemi słowy znane powszechnie podanie ludowe o nocy św. Jana.

Wiadomo wszystkim prawie, iż lud nasz wierzy w czarowną własność kwiatu paproci, który na krótką chwilę zakwita o północy i owemu śmiałkowi, co się odważy w głębi boru wyczekiwać tę tajemniczą chwilę, nadaje możność odgadywania przyszłości i odkrywania skarbów strzeżonych przez duchy.

Kwiat ten raz do roku zjawia się tylko i to w samą noc św. Jana, jest błyszczący, świetlany, jasny, jakby gwiazda upadła na liście.

Jedną, krótką chwilę istnieje tylko, z której nikomu jeszcze skorzystać się nie udało, a ów szczęśliwy śmiertelnik, co go tam gdzieś, kiedyś po wielkich trudach i mozołach zerwać potrafił, przez własną nieostrożność pozbawił się tego czarownego talizmanu i ani przyszłości nie odgadł, ani skarbu nie znalazł.

Prelegent zadał sobie dwa pytania, po pierwsze: o ile ów myt ludowy o kwitnącej paproci zbliża się pod względem naukowym do prawdy, a powtóre zkąd się wziął i jak powstał?

Na pierwsze odpowiedział z całą ścisłością botanik, na drugie znalazła się odpowiedź w porównawczej mytologji, z której nader zręcznie wysnuł prelegent swe wnioski, zapełniające drugą połowę wykładu.

Nie jest to ani niepodobieństwem, ani tajemnicą w botanice, iż niektóre rośliny kwitną w nocy, że np. jak pewien rodzaj kaktusów, kwitną bardzo rzadko i zaledwie przez jedną godzinę, że nawet świecą w ciemności. Córka Lineusza spostrzegła to pierwsza na kwiatach nasturcji, w których się migotliwe przebłyski wieczorem najwyraźniej objawiały; później przekonano się, że niektóre lilje, maki i inne jeszcze posiadają tę samą właściwość błyszczenia w ciemności.

Co zaś do kwestji, czy paproć kwitnie i jak kwitnie, — musiał się prelegent zwrócić wpierw do definicji samego kwiatu. Większość profanów nazywa to coś, co pachnie, co ma barwne listki, co wyróżnia się kolorem, kształtem i wonią od zwykłego listowia— kwiatem.

Botanik ma na to inne określenia; on sprowadza tę definicję na wrażeniach zmysłowych opartą do zasadniczego typu każdego żyjącego organizmu, do komórki *(cellul)*, która się składa z obsłonki zawierającej białko i wodę—materjał budulcowy.

Wytłómaczywszy słuchaczom tę arcyciekawą tajemnicę natury przy budowaniu organizmów roślinnych, cały proces zapładniania się roślin, zawiązywania w owoc, wytwarzania nasienia i t. p., przeszedł prelegent do szczegółowego opisu paproci i tu dowiedzieli się słuchacze, iż prawdziwym znalazcą jej kwiatu, który niestety niczem swej tajemniczej własności nie stwierdził, jest polak, rodak nasz — Sumiński.

Wykazał on, że na liściach paprociowych znajdują się brunatnawe centki symetrycznie umieszczone, które pod mikroskopem przedstawiają się jako torebki pyłkowe, zawierające nasienie paproci. Istnienia ich nie znano i nie przypuszczano nawet, uważając paproć za najuporczywszą ze wszystkich roślin do przyozdobienia się kwiatem.

Sumiński zauważył, iż często pod dużemi liściami paproci kryły się mniejsze wyrastające z ziemi, jak potomstwo; zaczął bliżej badać przyczynę tego i doszedł do powyższego rezultatu, który zdjął z paproci zarzut niepłodności i w nauce nowe rozjaśnił tajniki.

Gdy tedy dawniej musiano całą roślinę z miejsca na miejsce przesadzać, chcąc ją zaaklimatyzować gdzieindziej, dzisiaj nasienie paproci rozmnaża ją w danych warunkach z tym samym skutkiem.

Ogromne tablice, w znacznem powiększeniu przedstawiające potrzebne do wykładu illustracje okazów roślinnych, ułatwiały wiele dobre zrozumienie teorji, która zresztą w ustach prelegenta nabiera tak wymownej i wyraźnej formy, że i bez tego udogodnienia byłoby się obeszło.

W drugiej połowie wykładu botanika ustąpiła ze wszystkiem mytologji i tutaj dr Rostafiński przekonał nas, że nietylko w tym pierwszym przedmiocie jest dzielnym specjalistą, lecz że posiada także wielostronne wykształcenie w innym zupełnie kierunku.

Prelegent zastanawiał się nad pytaniem, dlaczego fantazja ludu, pod bajeczną powłoką kryjąca często głębokie prawdy — wystawiła sobie kwiat paproci błyszczący, świetlany; dlaczego kazała mu właśnie zakwitnąć w noc św. Jana, w tę najkrótszą noc, nad którą słońce swój największy tryumf obchodzi.

Podanie o nocy świętojańskiej sięga dalekich wieków pogańskich, zamierzchłej słowiańszczyzny, która w spadku aryjskich tradycji wzięła także cześć dla światła i ciepła, słońca i ognia, jako dwóch najważniejszych czynników życia.

W pięknych, obrazowych okresach przedstawił prelegent związek kultu mytologicznego z naturą, a szczególniej owych zwyczajów pogańskich, które przeszczepione na grunt chrześcijański, zachowały się do naszych czasów.

Życzenia Dosiego roku, dzielenie się jajem i wiele innych dzisiejszych zwyczajów, miały swój początek, a przynajmniej analogicznie odnaleźć się dają w zwyczajach pogańskich, które powstały pod wpływem tej czci słońca, jako źródła wszelkiego życia na ziemi. Cztery pory roku i przypadające w nich porównania i przesilenia dnia z nocą, w pogańskim kulcie ludów aryjskich miały swe symboliczne obchody. Czyż nie można przypuścić, a nawet utrzymywać na pewno, że w tem bałwochwalczem ubóstwieniu słońca zaczerpnęła fantazja ludu motyw do kwiatu paproci i skąpała go w potokach światła?

Czyż nie wydaje się również słusznem, że właśnie w czerwcu, w ową noc najkrótszą z całego roku, gdy słońce swoje ożywcze promienie najdłużej zsełało ziemi, jako tryumf tej tajemniczej, życiodajnej siły niebieskiej, nawet paproć jałowa zakwitnąć musiała?..

Takie przypuszczenia co do powstania mytu o nocy św.-Jańskiej, wysnuł prelegent z kultu i badań słowiańskich, które jak roślina przesadzona na inny grunt, w innych warunkach zaaklimatyzowana, odmiennie też nieco dzisiejszych się czasów doczekały.

Baśniom dziś wierzyć za późno, lecz oprócz kwiatu paproci, mającego tajemniczą własność odkrywania przyszłości, jest inny kwiat niemniej cudowny, odkrywający stokroć droższe skarby od tych, co pod strażą duchów złożone; kwiat, którego wszyscy szukać powinniśmy nietylko w cieniach nocy, lecz po drodze całego życia, a tym kwiatem jest: prawda!

Długie, powtarzające się oklaski przywoływały kilkakrotnie prelegenta po wypowiedzeniu wykładu na katedrę, aby mu powtórzyć podziękowanie szczere i zasłużone.

Dr Rostafiński poprzedzony u nas w świecie naukowym odgłosem uznania zagranicy, które sobie pomimo młodego wieku zdobył jako botanik — umiał też i w szerszej publiczności wczorajszą prelekcją wyrobić sobie nader pochlebne zdanie, a ono niezawodnie zapisze go dobrze i sympatycznie w pamięci tych, którzy tak miło i pożytecznie spędzili wczoraj czas, słuchając tego wybornego pod względem planu, formy i dykcji wykładu.

Prelegent udarował nas prawdziwym gościńcem z katedry, jak na takiego gościa przystało, temu też echo wczorajszych oklasków młodemu profesorowi towarzyszyć powinno aż do przyszłego powitania go w Warszawie.

SIOSTRA MOJEJ ŻONY.

OBRAZEK Z ŻYCIA WIEJSKIEGO

przez

autora „Kłopotów starego komendanta."

Zdarzyło ci się kiedy czytelniku, że będąc gdzieś zaproszony na wieczór, jak to mówią dla honoru towarzyskiego, dałeś się zasadzić do zielonego stolika, i że spłukawszy się w djabełka do ostatniego grosza, już o wschodzie słońca wracałeś zły i rozdrażniony do domu. Trzeba trafu, bo zwykle jedno nieszczęście samo nie chodzi, że katastrofa ta przytrafiła ci się właśnie wtenczas, kiedyś najmniej miał do przegrania, a w domu za to żonę, która nigdy nie kładzie się spać, dopóki ty nie wrócisz. Prawda, bywają i takie żony?...

Przypomnisz sobie zatem ten miły humorek, z jakim wymyślałeś sobie na czem świat stoi, jak przeklinałeś dzień i godzinę, w której cię zły duch opętał, bo jużci tego sobie inaczej nie wytłómaczysz, żebyś ty tak skrupulatny i porządny w swoich wydatkach, dał się namówić do gry hazardownej, a w niej pozwolił zgrać się jak ten szewc ostatni. Widzę, jak idziesz ulicą uśmiechając się gorzko, a sumienie tarkocze ci w uszach niby elektryczny dzwonek na stacji kolei żelaznej. Żeby to nie był dzień, i nie to, że trzeba myśleć, jak tu się przed żoną wykręcić — jestem pewny, biłbyś swą własną osobę z całą zapalczywością. Tu prócz straty, jest wstyd przed tem drugiem sumieniem, co się żoną nazywa, a która całą noc wyglądając czy ty nie wracasz, wychuchała nawet w zamarzniętej szybie okna okrągłe kółeczko. Jużeś zobaczył zdaleka tę plamę na oknie, prawda? nogi ci się plączą po schodach a jeszcze gorzej język w ustach, co tu jej powiedzieć, jak tu się przyznać, że się takie głupstwo, a nawet więcej niż głupstwo zrobiło....

Otóż w takiem mniej więcej usposobieniu wracałem i ja po miesięcznej nieobecności, najętą chłopską furmanką do Polanki. Wprawdzie nie zgrałem się w karty, wracałem na wiosnę i żony nie było w domu, więc nie miałem przed oczami wychuchanego kółeczka na szybie — ale za to nie żałowałem sobie wymyślań, może jeszcze w dobitniejszym guście niż zgrany małżonek. A za co? — ot posłuchajcie.

Miałem w domu siostrę mojej żony, pannę Michalinę, której posag pożyczywszy, spłaciłem najdokuczliwszych wierzycieli Polanki, i zahipotekowałem sumę na pierwszem miejscu. Linka, jakeśmy ją w domu przez skrócenie nazywali, było to dobre, flegmatycznego usposobienia ośmnastoletnie dziewczątko, wątłe, szczupłe, kwękające jak większa część teraźniejszych miejskich panienek pod kluczem wychowanych. Teraz kiedy już naprawdę idzie za mąż, mogę otwarcie powiedzieć, że nie jest ładna, długo lubi sypiać i co trzeci dzień choruje na migrenę. Między jednym a drugim atakiem owej migreny zwykle bolą ją zęby, dostaje fluksji po obu stronach twarzy, którą okłada wtedy jakimś tak przeraźliwie aromatycznym materacykiem, że w całym domu zdaje się mamy prawdziwą aptekę.

Kłamałbym twierdząc, że miałem jakieś rachuby na przyszłą po niej sukcesję, ale patrząc na to kwękające stworzenie, zdawało mi się, że tego nikt nie weźmie, bo prócz migren, fluksji, niedokrewności, była tam jeszcze jakaś wada w łopatce, niby garb malutki, który z moją żoną łatały obie jak mogły, za pomocą gorsetu ze sztabą stalową i pewnych podkładek z waty. Nie wtrącałem się nigdy w te tajemnicze reparacje, ale widziałem, że bardzo często kiedy Franciszek przywoził transport waty z miasteczka, zamykały się w swoim pokoju i operowały tam coś ze dwie godziny, poczem Linka wychodziła na obiad w sukni już do figury, i jakoś prościej wyglądała.

Przeszłego roku wypadało mi zrobić pomiar Polanki i do czynności tej ugodziłem dawnego szkolnego kolegę, z powołania geometrę, niejakiego Macieja Prętowskiego. Był to człowiek już niemłody, wdowiec, dzióbaty, różowy na twarzy, trochę łysy, krzykliwy i wycierający sobie nogi regularnie co wieczór mrówczanym spirytusem. Ani mi na myśl nie przyszło, żeby on miał być takim galantem do kochania, jak się w rezultacie pokazało, tem bardziej że Lincia marzyła tylko o bohaterach jeżdżących czwórką siwoszów w krakowskich chomontach, z czarnym wąsikiem do góry zakręconym, i z bródką napoleońską. Mój znowu Maciuś, żeby nie dopuścić rozpleniania się siwych włosów na brodzie, chodził zawsze wygolony, niby ksiądz wikary lub artysta dramatyczny.

Jak oni się tam porozumieli, tego doprawdy do dziś dnia zrozumieć nie mogę! On zawsze do dnia wycho-

KONCERT.

—*B*— Pani Anetta Essipow grała wczoraj dzieła Beethovena, Bacha, Schumana i Szopena.

Najrozmaitsze style, najróżnorodniejsze formy, cały skarbiec myśli, uczuć, fantazji, zawarł się w tych kilkunastu kompozycjach wypełniających program dwugodzinnego koncertu.

Artystka prawie nie wstawała od fortepianu—a zdumieni słuchacze nie wiedzieli co bardziej podziwiać, czy kolosalną pamięć, panującą nad tak bogatym materjałem, czy też łatwość przerzucania się do wręcz często przeciwnych sobie usposobień i nastrojów.

Warjacje Beethovena wspaniale koncert rozpoczęły. Pani Essipow połączyła w nich po mistrzowsku artystyczne wykończenie szczegółów z imponującym charakterem całości. Było to prawdziwe, skończone arcydzieło wykonania.

Uwertura do kantaty Bacha, w układzie Saint-Saënsa, traktowana szeroko, potężnie, nie straciła nic na lekkiej barwie nowożytnej, którą jej nadała artystka, swobodniej widocznie oddychająca w dzisiejszej mało historycznej atmosferze. Był to Bach taki, jakiego potrzeba nam dzieciom XIX wieku, którzy tak przywykliśmy do małych myśli w pokaźnych kształtach, że coraz trudniej rozumiemy wielkie myśli w skromnej formie.

Wykonanie "Faschingschwank" Schumana" i „Polonaise fantaisie" Szopena, dzieł nie dla każdego może zajmujących, stanowi według nas zasługę pani Essipow. „Pustota karnawałowa" Schumana rzadko bardzo odzywa się z estrady; jestto niewątpliwie kompozycja o wiele niższa od „Karnawału", który bez porównania większe przedstawia bogactwo pod względem fantazji obrazowania i charakterystyki pojedyńczych epizodów. Nie mniej przeto ze względu na samo porównanie, dzieło to muzyka zainteresować może. O ile w „Karnawale" przeważa pierwiastek liryczny i fantastyczny, o tyle "Faschingschwank" zdaje się być tworzony pod wpływem humorystyki, która u Schumana przypomina chorobliwy humor Ticka i w ogóle adeptów ówczesnej muzyki.

Objawem niezdrowego stanu jest również „Fantazja" Szopena, jedno z ostatnich dzieł genjalnego poety. Bolesne szamotanie się ducha, któremu już zaciasno w najlżejszej nawet formie, oddane było przez artystkę z porywającą siłą namiętności, łagodzoną chwilami powiewem cudnej poezji.

Ale za klejnot wczorajszego koncertu uważamy Balladę As dur Szopena. Pierwszy raz usłyszeliśmy ją tak graną, jak ją chciał mieć wykonaną Szopen; pierwszy raz przemówiła do nas językiem dramatycznej opowieści przygotowanej we wstępie uroczystem wezwaniem, obrazowanej następnie w powracających kilkakrotnie strofach, które przez odmęt najróżniejszych wrażeń i uczuć prowadzą wreszcie do potężnego wykrzyku zwiastującego że stało się to, co poeta na początku tajemniczo zapowiedział. Współczesny tej formie poezji, która pod nazwą ballady obiegała całą Europę, Szopen odtworzył ją w muzyce z niezrównaną plastycznością, a znakomita artystka zrozumiała intencję Szopena i potęgą talentu przeniosła nas w czasy romantyzmu, którego ballada jest ukochaną córą.

— Obok ciągnącej się w odcinku naszym powieści Kraszewskiego, rozpoczynamy dziś druk obrazka „Siostra mojej żony", napisanego przez znanego autora „Kłopotów starego komendanta" i innych znakomitych humoresek; czynimy to zaś pośpiesznie z tego powodu, iż rzecz ta w osobnej wychodzi we Lwowie odbitce i rychło nadejść ma do księgarń warszawskich.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W dniu wczorajszym w salonach Głównego naczelnika kraju odbył się świetny raut, poświęcony przeważnie muzyce.

Szereg kompozycji Bacha, Brahmsa, Joachima, Vieuxtempsa i Wieniawskiego, wykonany był przez Leopolda Auera, solistę skrzypka dworu J. C. M. i Józefa Wieniawskiego.

Gra znakomitych tych artystów wywoływała ciągłe objawy zadowolenia ze strony dostojnych gospodarstwa i licznych gości.

= *Praw. Wiest.* publikuje najwyższy rozkaz polecający, w dopełnieniu etatów warszawskiego sądu okręgowego, przeznaczyć na powiększenie kancelarji prokuratora tego sądu dwa tysiące rubli rocznie z zaliczeniem tej sumy, poczynając od dnia 1 stycznia roku 1878, do właściwego działu budżetu ministerjum sprawiedliwości. W *Praw. Wiest.* również znajdujemy najwyższy rozkaz o czasowem wzmocnieniu składu osobistego i etatu sądu okręgowego warszawskiego. Skład osobisty tego sądu ma być na lat trzy powiększony o siedmiu członków sądu, jednego sekretarza i pięciu pomocników sekretarza, na co potrzebna będzie rocznie suma dwudziestu sześć tysięcy sześćset rubli; oprócz tego, także na trzy lata powiększona zostaje suma potrzebna na utrzymanie kancelarji sądu o rs. ośm tysięcy rocznie.

= W dniu jutrzejszym o godzinie 5-tej po południu odbędzie się posiedzenie, na którem prowadzone być mają dalej rozprawy nad projektem ustawy kasy pożyczkowej dla emerytów. Pożądanem byłoby, ażeby jutrzejsza konferencja emerytów była już ostatnią, a to ze względu, iż należy życzyć jak najprędszego wprowadzenia w życie tyle pożytecznej instytucji — i tak bowiem zanim projekt ustawy zatwierdzony zostanie w ministerjum, upłynie dosyć czasu. Dodamy w końcu dla wiadomości osób mających na posiedzeniu obradować, iż elaborat „Myśli i marzenia", zawierający wiele praktycznych rzeczy, został po części zużytkowany, choć z drugiej strony znajdują się w nim pewne punkta, na które zgodzić się nie można.

= Ciekawą illustracją do zamierzonego podobno u nas zniesienia czwartej klasy wagonów na drogach żelaznych jest fakt, iż obecnie w Rossji podnoszą się głosy w kwestji zaprowadzenia na drogach żelaznych rossyjskich nieistniejącej tam obecnie czwartej klassy. Czwarta klasa istnieje także na wszystkich drogach zagranicznych. Dowodzi to, że... idziemy za postępem.

= Przypominają sobie czytelnicy projekt p. K. Dobieckiego, urządzenia na korzyść Towarzystwa dobroczynności wystawy obrazów Matejki, znajdujących się w kraju naszym. Widocznie wszystkie projekta p. Dobieckiego rodzą się pod szczęśliwą gwiazdą i dochodzą do skutku. Tak się stało i z tym ostatnim. Dowiadujemy się, że właściwa władza dała już upoważnienie do rozpoczęcia tej wystawy. Stanie się to po ukończeniu szeregu prelekcji na osady rolne, kiedy sala magistratu będzie już zupełnie swobodną. Tym sposobem Warszawa będzie miała sposobność oglądać większą część arcydzieł mistrza razem zebranych. Dla miłośników sztuki prawdziwa to uczta artystyczna.

= W dniu dzisiejszym, rannym pociągiem przyjechał do Warszawy z Krakowa profesor hr. Tarnowski dla odbycia zapowiedzianych prelekcji na rzecz osad rolnych.

Prelekcje te nastąpią w przyszłym tygodniu.

Wczorajszy odczyt na rzecz wymienionej u góry instytucji zgromadził bardzo znaczną ilość słuchaczy, choć wielu z nich spóźniło się, a to z powodu mylnie podanej przez nas godziny.

W miejsce dra Rembowskiego, któremu nieprzewidziane okoliczności nie pozwoliły wstąpić na mównicę, wygłosił prelekcją pan Dziewulski. Mówić on będzie o telefonach.

= Jeszcze o odczytach.

Donoszą nam, że po skończonej serji odczytów na rzecz osad rolnych inżenierowie: Witold Żukowski i Stefan Boguski zamierzają wygłosić dwa odczyty na rzecz biednych uczniów realnych zakładów Warszawy.

Pierwszy pan Żukowski wypowie popularną lekcję „o przemyśle ze stanowiska ekonomji politycznej", zaś pan Boguski będzie mówił „o pracy przemysłowej w przyszłości".

Dzień i miejsce prelekcji później ogłoszone będą.

= Z teatru.

Dzisiaj drugie przedstawienie „Sylwji."

Na scenie teatru rozmaitości rozpoczęły się próby pamięciowe z komedji p. t. „Po śmierci cioci."

P. Matuszyński ukończył przekład „Lohengrina."

W dniu wczorajszym odbyła się z tej opery pierwsza próba sceniczna.

= Z muzyki.

Alfred Jaell w dniu dzisiejszym przybywa do naszego miasta.

Weźmie on, jak wiadomo, główny udział w niedzielnym wielkim koncercie Towarzystwa muzycznego, który rzeczywiście... będzie wielkim.

W program wchodzą: uwertura z „Anakreona" Cherubiniego, koncert (es dur) Beethovena, symfonja (b major) Schumana, „Bogarodzica" Münchhei-

---

dził w pole, a ona wstawała o jedenastej najwcześniej; on rzadko bywał na obiedzie, chyba w niedzielę, bo zwykle mu się jedzenie posyłało gdzieś do lasu. a ona już nawet w święto nim uczesała piętrową fryzurę głowy i przyszła do stołu, myśmy obiad kończyli...

— Wieczór przy herbacie i przy wszystkich... proszę państwa, co sobie można powiedzieć? Czasem postawił gałki z chleba na serwecie i kazał jej czytać, czasem podał jej talerzyk z sucharkami albo garnuszek ze śmietanką, i tyle całej znajomości. Ale całego nieszczęścia narobiła perspektywa, duża i sztuczna, którą nosił z sobą geometra. Linkę zajęła ta kunsztowna maszyna, a mój pan Maciej, kontent że się popisać może swą wiedzą, pokazywał Linci całe urządzenie, wykręcał szkiełka, rozsuwał, przysuwał rurki, a wpadłszy już na tor wykładów fizycznych, wyniósł na dziedziniec bussolę, kątomiar i inne narzędzia miernicze. Chodzili tak z godzinę sami po dziedzińcu. Lincia się rozgadała jak nigdy, i zapewne wtenczas musieli się porozumieć co do owych serdecznych interesów, bo odtąd moja panienka wstawała daleko wcześniej, przed lustrem siedziała dłużej, a Franciszek co drugi dzień prawie jeździł po watę do miasteczka.

Kto inny, naprzykład jaka kobieta, możeby w tej zmianie humoru i zwyczajów Linci coś dostrzegła, ale nasz brat Bogu duszę winien. Te częste spacery po ogrodzie, dla których widocznie Maciuś już o czwartej po południu wracał z roboty, brałem tak sobie za zwykłą grzeczność towarzyską — nic więcej... Aż tu jednego dnia po obiedzie, kiedym dopalając fajki, układał się w fotelu na drzemkę, zjawia się moja żona w kancelarji i z miną okazującą, że ma dość czasu, siada do dłuższej pogawędki.

— Wiesz Auguście, mam dla ciebie dwie nowiny.

— Dwie — powtarzam, przymrużając oczy — a dobre?

— Bardzo dobre. Za karmnika dają mi już czterdzieści dwa ruble..

— To sprzedaj...

— Nie, ja trzymam czterdzieści pięć i zdaje mi się dadzą; Kwapiszewska powiada, że szynkarz z Sobunia ma dwa doskonałe chudźce na sprzedaż, zarazbym kupiła i znowu zasadziła; widzisz jak ja gospodaruję, a śmiejesz się zawsze ze mnie. Mam już u siebie z tego roku ile to?... sto ośmdziesiąt, czy sto siedmdziesiąt ośm rubli?

— Sto siedmdziesiąt ośm — powtarzam, ziewając straszliwie i trzymając się metody mniejszości.

— Przepraszam, bo sto ośmdziesiąt — przerywa mi z żywością — pamiętasz, raz dodałam ci do raty kiedyś jechał płacić Towarzystwu czterdzieści i pięć; potem kiedyś potrzebował dla maszynisty, który ustawiał kierat, pamiętasz trzydzieści... potem na reparacje szopów twoich dodałałam dwadzieścia pięć... potem... ale ty śpisz Auguście?

— Nie, nie, moje życie słucham... no dwadzieścia pięć pamiętam...

— Więc razem ile mamy?

— Ile mamy, ile mamy... no mamy coś sto ośmdziesiąt ośm...

— Ale zkąd znowu? — powiada, biorąc ołówek i papier z biurka i licząc... to dopiero sto...

— Może być że sto — tak prawda sto...

— A na cóż więcej brałeś? — pyta zamyślona Łucynka, gryząc koniec ołówka. — A prawda, kupiłam sześć korcy otrąb żytnich dla koni po półtora rubla, to dziewięć... Kwapiszewskiej zapłaciłam pensję za rok czterdzieści rubli, samowar kazałam zreparować...

Otóż właśnie do tego samowara zapamiętałem rachunek, bo później słyszałem tylko jakieś dźwięki, niby recytowanie lekcji z geografji, coś niby wymienianie księstwa rzeszy niemieckiej z ich milami kwadratowemi i ludnością... A potem, tak ni ztąd ni zowąd widziałem katedrę profesora w drugiej klasie, i starego naszego Wikarskiego, który mi kiwał palcem nad głową, powtarzając:

— Ty ośle nie wiesz gdzie Hohenzolern-Sigmaringen, co, nie wiesz; a jaka siła zbrojna tego księstwa?

— Nie! — zawoła głośniej, zrywając się od biurka moja żona — tyś mi winien sto ośmdziesiąt siedm rubli...

— Półtora człowieka, proszę pana profesora... — mówię, będąc przekonany że odpowiadam dalej geografję przed Wikarskim, najlepiej bowiem pamiętałem tego półtora człowieka kontyngensu związkowego.

— Ależ ty spałeś Gusteczku?

— Nie, nie, jak ciebie kocham moje życie... tak sobie troszkę, zdrzemało mi się...

— Śliczny mi mąż — mówi z przekąsem — raz w tydzień przychodzę pogadać na serjo o czem, a on śpi...

— Już, już minęło, moja ty gołąbko, jak ciebie kocham minęło, widzisz byłem tak jakoś znużony... Mów dalej, mów, słucham...

(Dalszy ciąg nastąpi)

mera, arja Webera, nokturn i walc Szopena, oraz serenada Jaella.

Dobrze poczyna sobie p. Władysław Żeleński.

Pan Franceschi śpiewał wczoraj w salonach hr. Uruskich głosem nie dość świeżym, ale wystarczającym do wykonania kilku piosnek francuzkich.

Jutro drugi i ostatni koncert Leopolda Auera o nowym a błyszczącym programie.

Anetta Essipow opuszcza dziś Warszawę z najprzyjemniejszemi wspomnieniami.

Koncert p. Wiktora Każyńskiego odbędzie się w przyszły czwartek.

Zapełniony on będzie przeważnie kompozycjami artysty.

= Dwaj rywale przed kratkami sądowemi.

Panowie X. i Y. współubiegali się o ręce młodej dzieweczki, która posiadała i „wdzięk“ i „dźwięk.“

Obu pono szło bardziej o „dźwięk,“ niż o „wdzięk.“

Walka była bardzo niepewną i toczyła się z równemi z obu stron siłami.

Panienka, będąca przedmiotem rywalizacji, była jeszcze bardzo młodą, serduszko nie przemówiło w niej jeszcze, wahała się więc w wyborze...

Dwaj rywale, jakkolwiek zawistnem spoglądali na siebie okiem, na pozór jednakże zachowywali dobre stosunki i odwiedzali się nawzajem.

Pan X. pewnego razu nie zastał pana Y. w domu i oczekiwał na niego. Wtem ktoś zadzwonił. Ponieważ służący wyszedł na chwilę, gość więc sam otworzył drzwi. Wszedł listonosz i oddał list, zaadresowany do pana Y...

Nie wiemy, czy bohater nasz przeczuł, iż w liście tym znajdzie silną broń przeciwko swemu przeciwnikowi, czy też powodowała nim tylko co najmniej niegrzeczna ciekawość, dość że rozpieczętował list i oto, co wyczytuje na czele: „Kochany siostrzeńcze! Donosisz mi, że starasz się o rękę bogatej panienki i posagiem przyszłej żony spłacisz wszystkie swoje długi i t. d.

Uczucie zazdrości tak silnie zawładnęło sercem pana X., że niepamiętny na konsekwencje swego czynu, zabrał list i pokazał go bogini swego serca.

Szlachetne znów serduszko panienki tak się silnie oburzyło na pana Y., że niezwłocznie postanowiła oddać swą rękę jego rywalowi.

Dowiedziawszy się o wszystkiem pan Y., z początku chciał wyzwać pana X. na pojedynek, po namyśle wybrał inną drogę zemsty: zapozwał swego przeciwnika do sędziego pokoju.

Sędzia pokoju, stosując § 137 ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju, ktory orzeka karę za rozgłaszanie z zamiarem zaszkodzenia czyjejbądź sławie, wieści udzielonej w tajemnicy lub powziętej przez otworzenie cudzego listu, albo innym sposobem, prawu przeciwnym, skazał pana X. na karę pieniężną w kwocie rs. 15, lub w razie niemożności uiszczenia takowej, na trzydniowy areszt policyjny.

=Pozwólcie czytelnicy, ze się wdamy w czysto sąsiedzkie sprawy.

Odbywa się obecnie na naszem podwórzu próba nowego przyrządu do gotowania, wynalezionego przez pułkownika Nikiforowa.

Dopełnia zaś jej jeden z najprzedniejszych u nas w tej gałęzi specjalistów, bo... kuchmistrz od Stępkowskiego.

Aparat zajmuje bardzo niewiele miejsca, oszczędza paliwa, oraz, jak nas zapewniano, przyśpiesza niezmiernie operację, która, wedle słów mędrca, jest w życiu... podstawą: aparat wykonany w fabryce p. Tretzera jest przeznaczony do użytku obozowego.

Przy okoliczności — parę słów refleksji.

W epoce telefonu i fonografu, przyrząd podobny nie jest wcale dziwny.

Co więcej, przypuszczamy, iż niedługo ujrzymy kuchnie kieszonkowe, przygotowujące jadło z szybkością... iście elektryczną.

Górą postęp!

= Przed kilkoma dniami wspominaliśmy o rzuceniu się do Wisły prowadzonego przez zjazd aresztanta.

Został on, jak czytelnicy sobie przypominają, wyratowany przez prowadzącego go żołnierza.

Nazwisko tego dzielnego człowieka Teofil Nowicki. Znajdował się on pod Plewną i jest ranny.

Jako sumienny służbista rzuciwszy się do rzeki, w celu uratowania powierzonego mu aresztanta nie zapomniał także o trzymanych w ręku jego papierach.

Rękę z niemi uniósł nad poziom wodny, płynąc drugą ręką tylko.

Że sprawy tej wyszedł Nowicki bez szwanku i zasłużył na nagrodę.

= Przedstawienia cyrkowe p. Salamońskiego cieszą się wielkiem powodzeniem. Trudno doprosić się o miejsca. Na afiszach bardzo racjonalnie p. dyrektor cyrku kazał wydrukować ostrzeżenie, ażeby dla uniknięcia wszelkiej nieprzyjemności, bilety tylko w kasie nabywać.

Tymczasem niemal codzień zdarza się, że chociaż kasa jest już zamkniętą z powodu zupełnej rozsprzedaży biletów, mnóstwo dorosłych i niedorosłych przemysłowców ciśnie się przy wejściu, ofiarując bilety za podwójną i potrójną cenę.

Sami widzieliśmy jakiegoś pana, który onegdaj zapłacił trzy razy tyle ile się należało.

To wyraźne nadużycie.

Dobrzeby więc było, ażeby p. Salamoński dbając o dalsze powodzenie swoich przedstawień, wziął rzecz tę do serca i wpłynął na zatamowanie tego handlu pokątnego, który jemu szkodzi, a publiczność na stratę i zawód naraża.

= Wisła coraz bardziej wznosi poziom swych wód.

W bieżącym sezonie jest to raz czwarty.

Wczoraj nad wieczorem liczyła ona stóp jedenaście wysokości, dziś zaś rano o godzinie dziesiątej dosięgła stóp dwunastu i cali trzech.

W roku bieżącym fale jej nie wznosiły się jeszcze tak wysoko.

Prócz tego prądem obficie dość płynie kra.

Saska kępa stopy swe kąpie w wodzie.

Na brzegu warszawskim Wisełka wdarła się na ląd, utworzywszy na prawo od mostu głęboką zatoczkę.

Twierdzą, iż przybór trwć będzie dalej.

— Następne przedstawienie teatru amatorskiego warsz. Towarz. dobroczynności odbędzie się w niedzielę, t. j. dnia 7-go kwietnia r. b., i złożone zostanie z następujących sztuk:

1-szy raz: *Moja gwiazda*, komedja w 1-m akcie przez E. Scribe'go, przełożył K. D.

1-szy raz: *Bogu dzięki już nakryte!* krotochwila w 1-m akcie podług Leona Golzan w nowym układzie scenicznym.

Popas w Miłosnej, krotochwila w 1-m akcie oryginalnie wierszem napisana przez Artura Bartelsa.

Bilety są do nabycia w kancelarji warszawskiego Towarz. dobroczynności codziennie od 11-ej do 1-ej rano i od 5-ej do 7 po południu.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. B. rs. 3 i bieliznę na pogorzelców Pragi — A. rs. 7 dla biednych do uznania redakcji — bezimiennie rs. 3 dla panny Denker.

Nekrologja.

† Dnia 6 b. m. to jest w sobotę o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, przed wielkim ołtarzem, odprawioną będzie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Stanisława **Kozłowskiego,** fabrykanta powozów, zmarłego dnia 18 marca r. b. Osierocona wdowa z dziećmi i wnukiem zaprasza uprzejmie krewnych, kolegów i życzliwych. —6066—

† Jutro za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Nowakowskiego,** urzędnika komory warszawskiej, odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele św. Krzyża o godzinie **8-ej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z bratem zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów nieboszczyka. —6049—

† Jutro, w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, odprawi się msza św. za duszę ś. p. Domicelli z Bardzińskich **Celińskiej,** zmarłej w Mentonie 26 marca r. b., na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. *Kornelja Skarzyńska.*

† W dniu 6 kwietnia r. b., to jest w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Wilhelma **Köhler,** odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostała żona, życzliwych zaprasza.

† Ś. p. Józef **Wasiłowski,** b. radca prokuratorji w Królestwie Polskiem, ostatnio emeryt, kawaler orderów, przeżywszy lat 65, w dniu 26 marca 1878 r. życie zakończył, w dobrach Łęki w piotrkowskiem, gdzie pochowany obok swej córki. Strapiona żona wraz z dziećmi zaprasza miejscowych krewnych, znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo za jego duszę, odbyć się mające w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, w d. 6 kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana.

† Ś. p. Józefa **Detkens,** panna, przeżywszy lat 16, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu matka z synami i córkami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza w dniu 6 kwietnia to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** rano, oraz na eksportację zwłok z tegoż kościoła, w niedzielę, to jest dnia 7 kwietnia o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —6015—

† Ś. p. Albin **Trzeciak,** urzędnik kontrolnej pałaty, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 4 kwietnia, w wieku lat 42. Pozostała w nieutulonym żalu matka i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na eksportację, odbyć się mającą dnia 6 kwietnia, o godzinie **1-ej** po południu, z kościoła św. Aleksandra, na łmentarz powązkowski. —6067—

† W dniu 4 kwietnia r. b., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zszedł z tego świata ś. p. Adam **Giziński,** b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 60. Pogrążone w smutku córki i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 6 kwietnia r. b. o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie **5-tej** po południu. 6079

Przegląd polityczny.

Sytuacja zmienia się z każdą chwilą, chociaż główne kontury występują coraz wyraźniej i zdanie lorda ministra w parlamencie angielskim, iż Anglja nie nie jest bez sprzymierzeńca—zaczyna nabierać prawdopodobnego charakteru.

Czem bliżej chwili stanowczego rozstrzygnięcia kwestji wschodniej, tem jaśniej przedstawiają się zagadkowe dotychczas stosunki mocarstw do siebie, tem pewniej wreszcie oznaczyć się daje, kto z kim i przeciw komu.

Z obfitego materjału, jaki nam dzisiejsze telegramy przyniosły, dałyby się urobić nader poważne wnioski, gdyby wszystkiemu co się u telegraficznych drutów w rozmaitych punktach Europy przyczepiło—zawżać można było. I tak: z Londynu zapewniają, iż Layardowi udało się Portę przyciągnąć na stronę Anglji i rozpocząć układy o przymierze angielsko-tureckie.

Wiadomość z Konstantynopola o nieporozumieniach między prezesem gabinetu a ministrem wojny Reufem-baszą i zapowiedź nowych zmian w gabinecie, zdają się potwierdzać powyższe przypuszczenia, a okoliczność, iż w Ismid zdołano ustawić obóz dla 20,000 muzułmańskich ochotników dla armji angielskiej, przemawia również za skutecznością wpływów Layarda u Porty.

Stanowisko Anglii zaczyna się tedy utrwalać; okólnik Salisburego przesłany wszystkim dworom europejskim, rzucił niejakie światło na przyszłe kombinacje polityczne i stał się niby środkiem reagencji wykazującym właściwy kolor polityki tego, lub owego gabinetu. Najwyraźniej pod tym względem wystąpiła teraz barwa austrjacka, w której widocznie przebłyskują kolory Anglii, a zgodność zapatrywań obu gabinetów umyślna, czy przypadkowa, każe tymczasem stawiać Anglię i Austrję po jednej stronie. Stanowczość obu Rządów w ostatniej chwili jest uderzająca. „Anglia niema nic do zyskania i ufa swoim siłom, Austrja nie pragnie niczyich wskazówek ani aprobaty swego postępowania,“ oba mocarstwa radzą się tylko własnych interesów, które jak to już teraz sama *Presse* przyznaje, mają pewną wspólność a to mianowicie w tem, że nie dopuszczają żadnego przemożnego wpływu obcego na półwyspie bałkańskim.

Presse przyznaje dalej, że mają one nawet wspólny cel w utworzeniu równowagi przeciw takiemu wpływowi; Anglja wprawdzie tylko ze stanowiska interesów swych w Indji i powagi w przedniej Azji, zachwianej wynikiem ostatniej wojny a zagrożonej traktatem z San Stefano, zaś Austrja ze względu na swoją potęgę państwową, której nie może pozwolić umniejszać wzmocnieniem południowo-sławiańskich prowincji.

Z Paryża zapewniają, jakeśmy to już wczoraj donieśli, że Francja trzymać się będzie większości.

Niemcy swojej neutralności zawarunkowanej interesami państwa na zewnątrz, do czasu przynajmniej porzucać nie myślą, zaś Włochy nie oświadczyły się jeszcze stanowczo w kwestji wschodniej, chociaż *Diritto* w artykule wstępnym daje niejakie wskazówki co do polityki pana Corti, żądając, aby nowa karta wschodu bardziej według zasad narodowościowych nakreśloną została. *Fanfulla* przynosi pogłoskę o zamiarze powołania rezerwistów i ustawienia trzech obozów w Brindisi, Coldiero i pod Weroną; flotę trzymają w pogotowiu podzieloną na trzy eskadry. Wszystko to dość jeszcze zagadkowo się przedstawia i jedynie na pogłoskach się opiera,

Wiadomości z półwyspu bałkańskiego zapowiadają nową kooperację Serbji z Rosją i przygotowania militarne z polecenia rządu białogrodzkiego. Natomiast zbliżenie się Rumunji do Austrji, nabiera cech bardzo wyraźnych i wiele mówiących o przyszłych konsekwencjach wspólnej ich polityki.

Wszelako korespondencja z Petersburga do niemieckiej *Post* osłabia znaczenie owych groźnych ewentualności, utrzymując, że ustąpienie Bessarabji nie może być uważanem za *casus belli*, jeżeli Austrja i Niemcy oświadczą się przeciwko temu, co zresztą wątpliwości nie ulega, gdy uwzględnimy, że na tronie rumuńskim siedzi jeden z Hohenzollernów.

Presse łagodzi też znacznie dzisiejszą sytuację, za-

przeczeniem wiadomości *Standarda*, według której W. Ks. Głównodowodzący, stawiać miał Porcie jako ultimatum żądanie ewakuacji fortów nadbosforskich. Natomiast korespondent *Times'a* podaje wielce uspakajające szczegóły z rozmowy, jaką prowadzić miał z Wielkim Księciem w San Stefano dnia 2-go b. m., którą tenże zakończył nadzieją, że przychylne usposobienie Rossji dla sprawy pokoju i rozsądek anglików odwrócą jeszcze grożącą wojnę.

Z odpowiedzi zaś ks. Gorczakowa na okólnik lorda Salisbury nie wiele zaczerpnąć się daje otuchy, aby cała sprawa załagodzić się mogła pokojowo, jeżeli w ogóle odpowiedź ta jest autentyczną, zwłaszcza, że telegram z Petersburga do *Times'a* dnia 4-go nadesłany powiada wyraźnie, iż Rossja nie zdecydowała się jeszcze odpowiedzieć na cyrkularz Salisburego, lecz są niektóre dane do przypuszczenia, że ks. Gorczakow nie będzie go uważał za ultimatum".

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 5-go kwietnia.

Białogród 3-go.— Zastrzeżona w końcu pokoju san-stefańskiego milicja pierwszej klasy została wezwaną do szeregów armji. Minister wojny Gruicz dokonał dziś przeglądu wojsk pod Niszem i w Nowej Serbji.

Białogród 4.—Serbowie zajęli Widdin, Belgradżyk i terrytorjum do Plewny.Na jednej z narad ministerjalnych odbytych w tym celu, oświadczył ks. Milan, że Serbja w każdym razie pójdzie z Rossją, póki Turcja europejska nie zostanie zupełnie zburzoną. Oppozycyjny deputowany Urosz Knezewic został aresztowany z powodu sprawy topolskiej.

Londyn 4-go. — Z dobrego źródła donoszą, że Layardowi udało się przeprowadzić zwycięztwo przy Porcie partji przyjaznej dla Anglji i w skutek tego rozpoczęły się między Anglją i Turcją rokowania w przedmiocie zawarcia przymierza.

Londyn 4-go. — Rząd angielski czyni w Małej Azji znaczne zakupy na potrzeby wojenne. Stacją centralną dla dostaw jest Smyrna.

Berlin 4-go. — Odpowiedź rossyjska na depeszę okólnikową lorda Salisburego została tu przesłaną. Książę Gorczakow rozbiera punkt po punkcie depeszę angielską i odpiera skargi gabinetu londyńskiego, jako zupełnie nieusprawiedliwione. W końcu książę Gorczakow czyni uwagę, że obecnie, gdy Anglja w podobny sposób przedstawia własny swój pogląd i przy silnej negacji względem traktatu san-stefańskiego pozostaje, jasnem jest, dla czego Anglja uczyniła kongres niemożliwym. Wobec faktu okoliczności, kongres i dla Rossji staje się niemożliwym.

Berlin 4-go. — Petersburska korespondencja *Post*, widocznie inspirowana, wyraża się półgłosem o dymisji Derbego. Rossja przecież okazuje jak największe umiarkowanie i wszelkie interesa angielskie oszczędza. Z ustąpienia Bessarabji nie uczyni wcale *casus belli*, jeśli Austrja i Niemcy oświadczą się przeciwko temu. Błędnem też jest mniemanie, jakoby Rossja nic już słyszeć nie chciała o traktacie paryzkim. Owszem ona go uznaje, jako punkt wyjścia wszelkiego nowego traktatu. Tylko szybkie zebranie się kongresu europejskiego może położenie rozjaśnić i nowej wojnie zapobiedz.

Berlin 4-go. — Okólnik Salisburego wczoraj dopiero doręczono naszemu rządowi, który nań jeszcze nie odpowiedział. Mianowanie Stolberga wice-prezesem ministerjum stało się znowu, jak mówią, wątpliwem. Wczoraj podobno Rossja obstalowała tu na szybką dostawę 1,500 torpill.

Paryż 4-go. — Rząd angielski kupuje i wynajmuje znaczną ilość okrętów transportowych, szczególniej służących do przewożenia węgli. Na jednej z małych wysp Archipelagu urządzają stacje na węgle. Marszałek Mac-Mahon nie przyjął księcia Broglje, który chciał usprawiedliwić swe zachowanie podczas obrad nad prawem o amnestji.

Petersburg 4-go. — Wątpliwą jest rzeczą, czy Ignatjew ponownie wyjedzie do Wiednia.

Peszt 4-go. — Prezes ministrów Tisza zamyśla szybko odpowiedzieć na interpelację Banhidy'sa, czy rząd zamyśla użyć swego wpływu, aby całość terytorjalna Rumunji była nienaruszoną, oraz na interpelację Iranyi'sa w przedmiocie warunków pokoju. Na sobotę została zapowiedzianą petycja w przedmiocie debatów w kwestji wschodniej. Przywódzcy wszystkich sekcyj opozycyjnych, porozumiewają się co do tego.

Wiedeń 4-go. — *Presse* donosi: Wiadomość podana przez *Standard*, jakoby Rossja zażądała od Porty ustąpienia Balarm, Galipoli i fortów nad Bosforem jest pozbawioną podstawy. Na prośbę rządu serbskiego, Andrassy interwenjował do Porty w przedmiocie złego obchodzenia się z jeńcami serbskimi w Salonikach. Porta bezzwłocznie kwestję tę wyjaśniła. W Smyrnie funkcjonują agenci angielscy i starają się o zaopatrzenie w prowiant armji angielskiej.

Konstantynopol 4 go. — Rossjanie energicznie fortyfikują Kawalę, obawiają się tam wylądowania anglików. Skutkiem tego wielu mieszkańców z bliższych miast wybrzeża ucieka do wnętrza Bulgarji. Między prezesem gabinetu a ministrem wojny Reufem paszą, wybuchło wielkie nieporozumienie, skutkiem czego ustąpienie tego ostatniego jest możliwe.

Pera -4go. —W Ismid stoi już obozem 20,000 ochotników, po większej części czerkiesów, których uważają za najemników Anglii. Mają oni być wysłani na Kaukaz. Wybuch wojny rossyjsko-angielskiej uważają tu za bardzo blizki.

Wiedeń 4-go. — Telegram *Pol. Cor.* z Konstantynopola, datowany wczoraj: „Donoszą o prawdopodobnym i blizkim zwrocie usposobienia na korzyść Rossji. Zmiana w usposobieniu sułtana uwydatni się niebawem zmianą ministrów. Reuf pasza będzie na miejsce Vefika pierwszym ministrem, a Osman pasza ministrem wojny.

Londyn 4go. — Według *Standarda*, otrzymały statki pancerne „Ruput" i „Devastation" polecenie udania się do eskadry na morzu Marmara w miejsce powracającego „Sułtana." Do *Timesa* telegrafują z Petersburga: Rossja jeszcze się nie zdecydowała odpowiedzieć na cyrkularz Salisburego, lecz jest zasada do przypuszczenia, iż nie ma powodu do uznania go za ultymatum, gdyż rząd angielski ograniczając się na negatywnej krytyce, może być zmuszony, aby sam przedstawił punkta do rozwiązania. Zresztą *Times* mniema, że są pewne wskazówki iż nietylko Austrja ale i Francja dzieli zapatrywania się Anglji na traktat san-stefański. Głównym celem rządu angielskiego powinno być utrzymanie ogólnej zgody.

Londyn 4-go. — Gross miał na bankiecie danym na cześć jego długą przemowę, w której uwydatnił, że cel depeszy Salisburego jest przedewszystkiem zabezpieczenie interesów pokoju a później silne utrzymanie interesów brytańskich. Anglja nie ma nic do zyskania i ufa sobie! Jedyny cel rządu brytańskiego jest zapewnienie poddanym angielskim w południowo-zachodniej Europie stałego pokoju.

Londyn 4-go. — Stowarzyszenia opozycyjne wysłały dziś deputację do lorda Granville, b. ministra spraw zewnętrznych w gabinecie Gladstone'a, żeby mu oświadczyć, iż bądź co bądź opozycja w obu izbach parlamentu powinnaby wziąść energiczniej w opiekę interesa mocno zagrożonego pokoju. Granville odpowiedział, że nie widzi wprawdzie żadnej dla Anglji rozsądnej przyczyny mięszania się w wojnę, ale cóż on może i co ma zrobić przeciwko rządowi? „Myślicież, panowie, mówił dalej, że my, opozycja, mamy siłę przeszkodzenia wojnie, jeśli większość parlamentu i rząd życzy jej sobie?" Lord Hartington, przywódzca opozycji w izbie, był obecnym przyjęciu deputacji i oświadczył się w tym samym duchu co Granville, w końcu jednak przyrzekł robić w izbie gmin wszystko, co tylko będzie mógł, żeby wojnę powstrzymać.

Peszt 4-go. — Dają się słyszeć głosy, że Bratiano prosił w Wiedniu o to, ażeby w razie gdyby Rossja napadła wojska rumuńskie w celu rozbrojenia takowych, dozwolonem im było wkroczenie na terytorjum węgierskie.

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 5-go kwietnia 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	153;-151.80-50;-152.10-25-40	152.55	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.29—33	10 33	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	124.20	124 65	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	126.	126.45	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	101.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.35-40-50	98.65	98 25
„ „ „ „ małe	98.35-40-50	98.65	98.25
Listy zast. m. War. serji I.	—.	94.	93.70
„ „ „ „ II.	93 65—75	93.90	93.60
„ „ „ „ III.	92.70—75	92 90	92 60
Lis. z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	86 80	87.	86.65
„ „ małe.	86 80	87.	86 65
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	95 50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866.	—.	—.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	113.
Pożyczka wschodnia	—.	94.30	93.80

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—	—.	220.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—	79.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—	—.	—.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—	130.	—.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	112.
Akc. Bank. Hand. w War.	—	240	—.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.	240.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	127.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	600.	550.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—	248	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	—.	—.
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni.	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. $114\frac{4}{6}$; nowych $143\frac{1}{18}$; zastawnych m. Warszawy ser. I i II $5\frac{5}{9}$; m. Łodzi $212\frac{1}{2}$ Listów likwidacyjnych $137\frac{4}{5}$; obligów skarbowych $4\frac{2}{5}$; pożyczki prem. I-ej emisji $113\frac{9}{10}$; II-ej emisji $30\frac{3}{5}$.

Monety: Półimperjały rs. 8 54 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 34— 8 30; marki niemieckie kop. 51 — pruskie bilety bankowe sr. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. $84\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki— Warszawa d. 4 kwietnia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do 8.50; jasno-pstra od 9.30 do 9.50; biała od 9.60 do 10.15; wyborowa od 10.30 do 11.00; **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.45 do 5.80; russkie od 5.00 do 5.45; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do 6.75, na paszę od 5.80 do 6.00 **Jęczmień:** 202 od 4.20 do 4.80 **Owies:** wagi 142, od 2.85 do 3.30; **Wyka:** wagi 232, od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 48.00 do 56.00, czerwona od 28.00 do. 43.00

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 6, w południe ciepła st. 9 Reomura (760 Odmiana).

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 12 cali 5.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Sylwia.** Jutro: **Cyrulik Sywilski.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Pogodzenie z losem.**

Osoba młoda,

kompletnie obeznana z gospodarstwem wiejskiem i domowem, posiadająca chlebne świadectwa i wszelkie rekomendacje, poszukuje miejsca. Adresy uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. R. —5962—1—3

Ktoby sobie życzył brać dziennie

Młodego Człowieka,

do robienia porządku, w pokojach, jak również zaprawiania posadzek, czyszczenia garderoby i t. p., raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. F. —5967—1—1

Potrzebną jest na wieś, o parę mil od Warszawy

NIEMKA,

z dobrą wymową, za Pannę, któraby znała krawieczyznę i ładnie prasowała. Osoby interesowane, raczą się zgłosić na ulicę Oboźną Nr 4. mieszkania 11. —5985—1—3

Młody Człowiek,

znający gruntownie języki: polski, francuzki i niemiecki, mogący w nich korespondować, obznajmiony z czynnościami handlowemi, życzy sobie przyjąć jakiekolwiek zajęcie. Oferty pod adresem I. K. K. 25, uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera. —6007—1—3

Z kaucją rs. 200,

może być miejsce,

dla osoby płci zielonej, do zakładu przemysłowego, na warunkach umówionych. Informacja przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 165, w sklepie z pieczywem. —5999—1—3

Górale i Góralki.

Jeszcze jest do umieszczenia na sianokos i żniwo 85 kosiarzy i 45 zbieraczy, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Hotel Polski Nr 30, od godziny 9 do 2 i od 4 do 6. —6024—1—8 **NASSALSKI.**

Rs. 15,000 do 30,000,

jest do wypożyczenia zaraz, na 1-szy numer po Towarzystwie, częściowo, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 5, mieszkania 1. —5997—1—3

Na kilka miesięcy potrzebną jest

SZWACZKA,

do domu prywatnego, umiejąca dosponale krawieczyznę i szycie bielizny na maszynie Wilsona. Nalewki Nr 11, drugie piętro od frontu. —5987—1—1

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do szycia bielizny na maszynie Wheelera et Wilson, oraz podręczna do obrąbiania dziurek. Wiadomość w gmachu Ratusza, gdzie Straż Ogniowa, na 3-m piętrze, u P. Mossakowskiej. —5802—2—2

Krajczyni młoda,

z dobrej familji, poszukuje miejsca do którego z większych Magazynów. Oferty składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. J. K. —5794—2—3

Dla Panów Cukierników.

Karafki i Flaszeczki dla dzieci, w różnych wielkościach, nadeszły do składu szkła, porcelany i fajansu. Ulica Podwale Nr 7. —5739—3—3

Poszukuje miejsca od 1-go Lipca 1878 r. w Królestwie lub Cesarstwie

LEŚNICZY,

obeznany wyczerpująco na polu kultury, jak nie mniej administracji leśnej. Adres Feliks Pągowski, Marszałkowska nr 47 w Warszawie. —4315—3—3

ROSSJANKA.

za lekcje języka ruskiego, życzy brać lekcje niemieckiego. Senatorska Nr 7, mieszkania 3. —5607—2—3

W średnim wieku

Rządca Dóbr

teoryczny i praktyczny, posiadający chlubne świadectwa, mogący złożyć rekomendacje i poręczenie Obywateli ziemskich, oraz znakomity plantator buraków, z nowem sposobem do sadzenie takowych, gdy już powszechozą w miejscach brakujących, poszukuje stosownej posady w Królestwie Polskiem lub w Cesarstwie, zaraz lub od 1-go Lipca b. r.—Upraszam złożyć adresy pod literami J. S. w Redakcji Kurjera. —5614—2—3

NIEMIEC

wykształcony, życzy udzielać lekcje klasycznych przedmiotów, albo niemieckiego języka za wolny pokój. Adres: Prof. de Préchamps, ulica Długa Nr 23. —5697—2—2

Urzędnik Magistratu, pragnie spełniać obowiązki

Rządcy domu.

Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. M. —4915—3—3

MASZYNA

do wałkowania skóry na buty i kamasze, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, przy ulicy Gnojnej Nr 11 nowy, w fabryce waty. —5596—3—3

MAJĄTEK

ziemski, blisko Warszawy, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, położony w powiecie Błońskim, osiem wiorst od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Grodzisk. Rozległości włók 23, w tem łąk 113 mórg. Gospodarstwo w kulturze na ziemi przeważnie dobrej, żytniej lub pszennej, Budynki kompletnie dobre, po większej części całkiem nowe. Dwór murowany, duży, wygodny i gustowny. Ogród angielski bardzo ładny, przy tem i rozległy warzywny. Osoby interesowane raczą adresy zostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. L. S. 1—2—5937

Rr. 12,000 15,000,

jest do umieszczenia w pierwszej połowie wartości domu w Warszawie, **bez pośrednictwa osób trzecich.** Życzący sobie wypożyczyć tę summę, zechce pozostawić swój adres wraz z odręcznym wykazem stanu hypotecznego nieruchomości, w Redakcji Kurjera Warszawskiego, w zapieczętowanej kopercie pod adresem X. Z. 1—3—5882

Oznajmia się osobom traktującym o kupno

Placu

nad Wisłą, przy moście Aleksandryjskim Nr 2,648, jak również innym osobom potrzebującym placów, że Plac ten mający łokci około **10,000,** wartujący zatem najmniej **20,000** rs., sprzedany będzie przez publiczną **Licytację** w d. 1 (13) Kwietnia r. b. w Wydziale III. Sądu Okręgowego. Licytacja rozpocznie się od summy 7,000 rubli. Ogłoszenie urzędowe o licytacji znajduje w Nrze 48 z r. b. Warszawskiego Dziennika. 1—3—5862

OFICJALISTA

obeznany praktycznie z rolnictwem, leśnictwem, gorzelnictwem i w różnych gałęziach przemysłu buchalterją, mogący w potrzebie złożyć kaucji rs. 2,000, od dnia 1-go Lipca 1878 r., poszukuje odpowiedniego dla siebie miejsca na prowincji lub w Warszawie. Oferty składać: Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Potockiego, w sklepie sprzedaży pieczywa, wprost pomnika Ks. Paszkiewicza. —6003—1—3

Kolonja pod Warszawą,

jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w Kancelarji Administracji Dóbr Wielkiej Woli i Czyste lub w mieszkaniu Administratora, Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom Roeslera. —6011—1—6

RS. 5,000,

jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszy numer hypoteki lub po Towarzystwie, na dom murowany, w środku miasta, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 3 i róg Ceglanej, mieszkania 16. —6010—1—2

Niemka lub Francuzka,

osoba zaufania, opatrzona chlubnemi rekomendacjami, potrzebną jest zaraz do zarządu wewnętrznego domu. Bliższe szczegóły powziąść można codziennie od godz. 9 do 1 lub od 4 do 7, na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, na piętrze, nad Apteką, u P. Rosenbluma. —5981—1—3

GOSPODARZ

krajowiec, lat 44, żonaty, znający język rossyjski i niemiecki, który zarządza samodzielnie większemi majątkami od lat 25, z korzyścią dla majątków, a zadowoleniem swych chlebodawców, **na co ma chlubne świadectwa,** poszukuje obowiązku w kraju lub Cesarstwie. Wiadomość prosi zostawić w Redakcji niniejszego pisma, pod literami W. Z. —5971—1—6

Subjekt Księgarski

wykwalifikowany, oraz **Uczeń** odpowiednio w naukach przygotowany, mogą znaleźć miejsca w Księgarni **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. —5970—1—3

Poszukiwaną jest do wydzierżawienia lub nabycia na własność

GORZELNIA

czynna lub nie, a nawet miejsce odpowiednie na gorzelnię, przy stawie lub rzecze, w odległości 3 do 4 wiorst od kolei żelaznych Warszawsko-Terespolskiej lub Nadwiślańskiej.— Adresować do Bormann et Szwede, Warszawa, ulica Srebrna Nr 14. —6006—1—3

Do sprzedania:

Wózek dziecinny, zupełnie dobry, za rs. 6; Palto damskie syberynowe, mało używane, za rs. 8; Szal francuzki nowy, za rs. 45; Suknia popielata, za rs. 9. Ulica Danielewiczowska Nr 8 nowy, mieszkania 26, stróż wskaże,—od godz. 10 do 1 i od 3 do 6. —6004—1—2

Nowy-Świat Nr 15.

Z dniem pierwszem Kwietnia otworzyłam **Pracownią Obuwia damskiego i dziecinnego,**—przyjmuję także wszelkie obstalunki.—Kupującym większą ilość, odstępuję stosowny rabat. **Jadwiga Mazaraki.** —6002—1—1

Cement-Portland

na beczki i garnce. Twarda Nr 13. Tamże są do sprzedania razem lub częściowo: **100 Desek olszowych,** pół calowych, szerokich i suchych,—**Deski brzozowe,** półtorowki, oraz dwa **Bale** 4-ro calowe, 14 łokci długie. —6037—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mało używany, z pierwszej fabryki, **Suknia** jasna, nie będąca ani razu użytą, **Mantylka** czarna, model kaszmirowa i **Maszyna** zdatna do kawiarni, cukierni lub zakładu innego, na 40 szklanek. Wiadomość, Mazowiecka Nr 16. —5986—1—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

kryty brokatelą żelazną, złożony z 6 krzeseł, 2 foteli i kozety, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość, Ś-to Krzyzka Nr 27, mieszkania 2. —5998—1—2

BRONZY

we wszystkich kolorach i numerach dla PP. Litografów, Malarzy i Lakierników, po najniższych cenach, sprzedaje hurtowo i detalicznie.

Kantor Komissowo-Spedycyjny

Stuermera et Comp.

Marszałkowska Nr 57.
Filja w Łodzi u p. Louis Lucke ulica Piotrkowska Nr 777.
4—6 — 4485 —

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowne damy, iż pozostając starszą panną przez lat siedm w magazynie Strojów damskich J. Mottler, Nowy-Świat Nr 45 nowy, dnia 1-go Kwietnia r. b. otworzyłam takiż pracownię Strojów damskich, przy ulicy **Miodowej Nr 4 nowy**

w Magazynie M. Milicer,

o czem podając do wiadomości Szanownych Dam, polecam się ich łaskawym względom. —5592—3—3 **Matylda Nowicka.**

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:
Szymona Czerniejewskiego,
jako to: **Parawany, Szafeczki** i **półki** mi do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski,** Kosze do **bielizny,** otwarte i zamykane, etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Seweryn**ów**) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na 1-szem piętrze Nr 22 mieszkania.
Tam też przyjmują się do wyplatania trzciną krzesła meblowe.
— 20972 —



Główny Magazyn PIECÓW

KRAJOWYCH

podług najświeższych modeli paryzkich zagranicznych,

oraz

WYBÓR kominków,

poleca

A. DIETRICH,

ulica Królewska, drugi dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia Numer 3.
6—6 — 4762 —

BROWAR PAROWY

A. LENTZKIEGO,

ulica Grzybowska Nr 34
w Warszawie,

ma honor zawiadomić szanownych Kupców i Handlujących, tak w Warszawie jak i na prowincji, iż rozpoczął sprzedaż z pierwszych **wielkich lodowni Piwa lagrowego** tak **Bawarskiego** jak i **Extra Double Export,** które nadzwyczaj pięknym smakiem i kolorem nie ustępuje najlepszym piwom zagranicznym. —5445—2—6

Puchu i Pierza dartego

funtów 30, tegorocznego skubania, jest do sprzedania. Wiadomość, ulica Nowolipki Nr 15, mieszkania 1, na dole. —5883—2—3

U AKUSZERKI HEDRYCH,

w każdym czasie jest pomieszczenie wspólne lub oddzielne, gdzie chore znajdą troskliwą opiekę. Ś-to Jańska Nr 4, dom drugi od Zamku, piętro drugie. —5986—1—3

Lokale w Ciechocinku,

po 23 ruble za pokój na 6 tygodni, są do najęcia w domu W-nej Dziedzickiej, położonym w bliskości nowych kąpieli, w miejscu suchem „na piaskach." Wiadomość u Doktora Sznabla, Stare-Miasto Nr 17 nowy, od godziny 11 rano do 3 po południu. —5948—1—3

Aleja Jerozolimska Nr 28 nowy.
Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

Lokal

od frontu na parterze, złożony z 5 pokoi, kuchni, z wszelkiemi wygodami, z meblami, od 1-go Kwietnia r. b. do 1-go Października, za rubli sr. 350. —5969—1—3

Jest do odstąpienia

MIESZKANIE,

składające się z **3 pokoi z kuchnią, piwnicą, komórką na drzewo i dwoma wejściami,** w pierwszem piętrze, w oficynie poprzecznej od 1-go Maja do 1-go Lipca, za rs. 40, przy ulicy Żórawiej Nr 25.—Tamże są **różne Meble** do sprzedania. —5995—1—3

POKÓJ

od frontu, Krakowskiego-Przedmieścia i Placu Zygmonta Nr 95, ze wspólnem wejściem, jako też są **Szafy sklepowe** do zbycia, prawie nowe. Powziąć można wiadomość w Składzie herbaty Bakumenko w tymże domu. —5968—1—3

BULDOG

7-mio miesięczny, rassy angielskiej, koloru srebrno-żółtego, jest do sprzedania za rs. 25. Królewska Nr 15, mieszkania 8. —5989—1—3

WIELKI WYBOR

Obić Papierowych, Cerat i Rolet

W NAJNOWSZYCH DESENIACH Z FABRYK ZAGRANICZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI

Miodowa Nr 15, naprzeciw b. Sądu Appelacyjnego

Po cenach fabrycznych.

2—0 — 5774 —

Warszawska Agentura Ogłoszeń

„RAJCHMAN I FRENDLER“

Ulica Nowo-Zielna Nr 40, wprost nowej giełdy.

Na mocy zezwolenia władzy, z upoważnienia redakcji czasopism i dzienników, przyjmuje **ogłoszenia i reklamy** do **WSZYSTKICH GAZET i PUBLIKACJI**, wychodzących w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, **po cenach redakcyjnych bez pobierania żadnej dodatkowej dopłaty.** Niemniej redaguje reklamy i ogłoszenia. Inseraty dawane do kilku pism naraz, podają się do agentury w jednym tylko języku i w jednym egzemplarzu. Ekspedycja anonsów do redakcji dokonywa się śpieszne.i

Agentura otwarta codziennie od godz. 9½ rano do 7½ wieczorem. 19—0

FABRYKA TABACZNA

JEAN VOURIS

W St. PETERSBURGU.

Ponieważ w ostatnich czasach podrabianie naszych wyrobów przez inne fabryki, znacznie się rozszerzyło, zmuszeni przeto jesteśmy zmienić cokolwiek opakowanie, a nadto zaopatrzyć nasze etykiety w złożony w Ministerstwie **znak fabryczny,** aby Szanownych naszych Odbiorców i wyroby nasze uchronić od podróbek.

Upraszamy przeto Szanow. Publiczność o zwrócenie uwagi na niżej umieszczony **znak fabryczny,** objaśniając, że wszystkie wyroby naszej fabryki wypuszczone już z nową banderolą, wtedy tylko są prawdziwe, gdy mają odbity na etykietach następujący zastrzeżony **znak fabryczny.**



8—12 — 1757 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po **kop. 15 za 1 funt,**

również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

39—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256—

A. Biedel, Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim, i Ś-to-Krzyzka, Nr 12.

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze, na ogólnych zasadach handlu.)

!!! Nie kupujcie pudrów nie spróbowawszy !!!

(mokrego pudru, La beauté Etternelle). Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak obrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza, aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beauté Etternelle“) rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego.—Cena rs. 1 kop. 50.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego,

—5162— 1—12 ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

JEAN STIFFT et FILS

Nadworni Dostawcy N. Cesarzów Austrjackiego i Niemieckiego

SKŁAD WIN

specjalnie węgierskich

W WARSZAWIE, PRZY ULICX DŁUGIEJ Nr 45.

Mawy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności nasz Skład obficio zaopatrzony **w oryginalne Wina węgierskie zupełnie czyste,** w różnych gatunkach, po nader nizkich cenach, począwszy od 60 kop. do 10 rubli za butelkę, oraz w beczkach 32 garncowych począwszy od rs. 75 wraz z cłem.

Szczególną uwagę zwracamy na naszr stare wina węgierskie

Vin de Santè (Wino zdrowia)

które się zaleca osobom osłabionym, oraz cierpiącym na żołądek i nerwy. Cena ½ bu- rs. 2 kop. 50, ½ butelki rs. 1 kop, 25.

Na żądanie przesyłamy nasz cennik franco.

Zamówienia z prowincji wykonywają się śpiesznie i z wszelką sumiennością, Za nadesłaniem należności lub też za zaliczeniem **(Nachnahme).**

F. Venuleth Reprezentant.

2—12 — 5636 —

PIERWSZA W KRAJU

FABRYKA LANO-KUTEGO ŻELAZA (WEICHGUSS)

oraz

Odlewnia najdrobniejszych części maszynowych i Skład gotowych Galanterji z zwyczajnego żelaza

BŁASZKIEWICZA I PATZERA,

w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej, Nr 13

Niniejszem mamy honor zawiadomić PP. Fabrykantów, Kupców i Komissantów, iż rozpocząwszy przed trzema laty **Fabrykację lano-kutego żelaza,** dziś w wyrobie tym doszliśmy do tej doskonałości, jak i fabryki zagraniczne, czego dowodem, że pierwszorzędne fabryki krajowe i z Cesarstwa, zaszczyciły nas znacznemi obstalunkami, po należycie odbytych próbach, tak co do gięcia na zimno, klepania, nitowania, rżnięcia gwintów, oraz wyciągania na czerwono,

Z lano-kutego żelaza wyrabiamy:

Dla fabryk **agronomicznych** części do Żniwiarek, Młocarń, Sieczkarń Siewników i t. d., i właśnie do narzędzi rolniczych, lano-kute żelazo jest niezbędnem, gdyż narzędzia narażane są na częste i niespodziane uderzenia, zawadzenia, skutkiem czego zwyczajny odlew pęka, zaś lano-kuty za uderzeniem albo zawadzeniem i to silnem zegnie się, i da się napowrót sprostować na zimno, a jeżeli jest za bardzo zgięte, część tę zagrzawszy na ciemno-czerwono, zupełnie jak kute żelazo można wyprostować.

Dla PP. **Ślusarzy:** Foreibry, Szturmhaki, Antaby, Slishaki, Klucze do zamków, Klucze do muter, Rygle, Maszynki do blombowania, do znaczenia owiec, i t. d.

Dla **Fabryk Broni:** Połkurcze, Cengle, Pokrycia do tychże, tylne części do kolb padła i t. d.

Dla **Fabrykantów Powozów:** Końce do dyszli, Stopnie do powozów, Grzybki do sztelwag, Klucze do szrub, osiowych i inne, Szarniery, Klamry i t. d.

Dla PP. **Szpormacherów:** Strzemiona, Ostrogi, Wędzidła, Munsztuki, Sprzączki, Klucze do chomont, Kleszczyny, Łęki do siodeł i t. d.

Słowem z lano-kutego żelaza, odlewamy wszystko cokolwiek wymaga kosztownego i starannego kucia, co się bardzo z lano-kutego żelaza opłaca, albowiem z dawnego modelu otrzymuje się odlew, który posiada żądane kształty, a ma własność kutego żelaza, tak co do wytrzymałości uderzeń jak i zgięć, o czem osoby interesowane przed zrobieniem obstalunku, u naś w Fabryce osobiście przekonać się będą mogły.

10—52 — 3505 — **BŁASZKIEWICZ et PATZER.**

OSOBA

młoda, grająca koncertowo, uczennica jednego z pierwszych fortepianistów, mieszkająca z matką, życzy sobie udzielać lekcje muzyki na własnym fortepianie, nowym i bardzo dobrym. Wiadomość za pośrednictwem Załęskiej, Niecała Nr 4. 2—3—5799

Sklepowa i Panny

do szycia słomy, potrzebne zaraz w pralni kapeluszy słomkowych i ryżowych. Leszno Nr 4, obok sklepu W-go Krupeckiego.

—5779—2—3

Ktoby potrzebował **OSOBY** do dozoru, towarzystwa i roboty koło osoby chorej, bez różnicy płci, lub towarzyszenia do miejsc kuracyjnych zagranicznych, lub osobie młodej mając gwarancją w rekomendacji znanych zaszczytnie Lekarzy, zechce się zgłosić pod Nr 7 lit. A B, Zielna, oficyna prawa, trzecie piętro; tamże wiadomość o **pokoju** przy bezdzietnej wdowie dla osoby przyzwoitej, także **Obrus** do sprzedania na osób 12 i tyleż serwet holenderskich. —5065—3—3

Do Dóbr Żarki, potrzebny jest

ADMINISTRATOR,

mający zamiar, zgłosić się raczą listownie lub osobiście do Zarządu Dóbr w Jaworzniku przez Myszków.—Kaucja wymagalną jest w gotowiznie lub papierach kredytowych do 5 000 rs.

—5273—5—12

MEBLE

Garnitur urzędowej roboty, kryty rypsem, kozety, fotele, różne fasony mebli całkiem krytych i materace tak sprężynowe, jak włosianne poduszkowe, **bardzo Tanio!!!** Marszałkowska Nr 50, u Tapicera. —5647—3—6



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, z masiv nogami, zupełnie nowy, urzędowej roboty, brogatelją kryty. Ulica Mazowiecka Nr 12 nowy, wiadomość w dystrybucji. —5026—4—6

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w Sobotę dnia 6 go b. m. otworzony będzie przy ulicy Czysta Nr 4

pod firmą:

K. KRĄKOWSKI,

MAGAZYN MÓD, WSTĄŻEK, PIÓR I KWIATÓW!

Zrobiwszy znaczne zakupy powyższych artykułów w pierwszorzędnych domach zagranicznych, mam nadzieję, że tak wyborem, jakoteż umiarkowanemi cenami, zdołam zjednać sobie zaufanie Szanownej Publiczności.

Kazimierz Krąkowski.

1—3 — 5988 —

Kantor Assekuracyjny

JAKÓBA BEIN

w Warszawie, Senatorska Nr 22.

załatwia w pierwszorzędnych Towarzystwach: **Ubezpieczenia**, a mianowicie:

Życiowe: kapitałów za życia odbieranych po dojściu do pewnego wieku, pośmiertnych i **posagowych,** w rozmaitych kombinacjach.

Ogniowe: ruchomości wszelkiego rodzaju, jako to: Mebli, sprzętów, towarów i utensylji fabrycznych w Warszawie, zaś po za jej obrębem również i nieruchomości, tak miejskich, wiejskich, jak i fabrycznych.

Transportowe: Towarów i Ruchomości prowadzonych kolejami, morzami, w statkach parowych lub żaglowych, rzekami, wszelkiego rodzaju statkami, nie wyłączając galarów.

Długoletnie doświadczenie stawia mnie w możności załatwiania ubezpieczeń z dokładną znajomością rzeczy, brak której niejednokrotnie naraża ubezpieczonych na zawody, którym należyte objaśnienie interesanta przy samem zawieraniu ubezpieczenia zapobiega.

Wszelkie informacje tyczące się powyżej wymienionych ubezpieczeń, tak ustnie jak piśmiennie chętnie udzielane będą. 1—6 — 6040 —

WYBOROWE GATUNKI

PAPIEROSÓW

Z FABRYKI

A. L'ESPERANCE

Sojuzne w cenie rs. 1 za 100 sztuk.
Przeobrażeńskie w cenie rs. 1 za 100 sztuk
Karskie w cenie 80 kop. za 100 sztuk.
Małorossyjskie w cenie 60 kop. za 100 sztuk.

Cztery powyższe gatunki zwijane, mocne, odznaczające się dobrym smakiem, nadeszły do tabacznego składu pod powyższą firmą. Senatorska Nr 20. 7—12 — 5062 —

Najnowsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży, z nowemi urządzeniami.

znajdują się tylko w Składzie Królewska 23.

Dają prędki i korzystny zarobek.—Skład daje materjał i płaci od roboty nabywającym maszynę—część można odrobić.

—5262—6—6

Swój dobrze zaopatrzony **Skład Piw rozmaitych,** jako to:

Lagrowe,
Gr. Mouss (Kijoka),
Drezdeńskie,
Eksportowe (Lentzkiego),
Kulmbachskie,

w wybornych gatunkach i pięknym klarownym dobrze, polecają

F. PRIGNITZ i S-ka.
Miodowa Nr 5. —5636—3—6

CHROMOTYPY

Fotografie węglowe kolorowe, przewyższające pod względem kolorytu i trwałości, wszelkie inne tego rodzaju roboty, wyrabia **Zakład B. Marion,** Żabia Nr 4, które jako nowość poleca. —5727—2—6

Objady Prywatne,

mięsne lub postne, wprost Kopernika, Nr 67, wiadomość w składzie materjałów pismiennych P. **Landzberga.** 5—6—4573

Obiady po 20 kop.

z pięciu potraw, od godziny 12 do 5, **Śniadania i Kolacje** po $12^1/_2$ kop., abonament na obiady po rs. 5 kop. 50 miesięcznie, z czem polecam się łaskawym konsumentom, przy prędkiej usłudze i grzecznej,—ulica Podwal Nr 24, **S. Sierakowski.**—Tamże **korzystny interes** do odstąpienia, małych funduszów potrzebujący. —3570—6—6

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

Majątek Ziemski,

w powiecie Bialskim, gub. Siedleckiej położony, w kulturze, z dostatecznemi zabudowaniami i lasem, rozległości włók 72.—Od kolei i rzeki Bugu mila. Bliższa wiadomość, ulica Widok Nr 14, w mieszkaniu z bramy na lewo na dole, od 4 do 6 po południu. —5504—1—3

Operator Odcisków,

któren niszczy odciski bez bólu i użycia instrumentów. Miodowa Nr 1 domu, na 2-giem piętrze Nr 9. Tamże znajduje się sprzedaż **chemicznych przedmiotów,** między którymi znajdują się środki dla oczyszczenia twarzy i nadania nadzwyczajnej białości.

—4211—7—8

Niżej podpisany przejąwszy wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie

BISCUITÓW

FABRYKI

BLICKHAN et ROBINSON

w Petersburgu.

Ma zaszczyt zawiadomić Panów handlujących, iż przyjmuje zamówienia i wykonywa takowe w najkrótszym czasie, mniejsze zaś partje, sprzedaje na miejscu.

Biscuity pomienione odznaczają się doskonałym smakiem, pięknością wyrobu i niezwykłą trwałością, w czem nie ustępują angielskim, są od takowych jednakże **znacznie tańsze.** **JAKÓB BEIN,**
Senatorska Nr 22.

4—20 — 3734 —

K U P U J Ę

stare francuzkie książki z illustracjami XVI i XVIII wieku i klassyków, jak: Molier, Kornel, Rasssin XVII wieku—również i **polskie stare książki** historycznej treści, a przeważnie druki XV i XVI wieku. — Adresy wraz z katalogami upraszam nadsyłać: Warszawa ulica Bracka Nr 7. C. Wilanowski.

2—6 — 4637 —

SKŁAD MĄKI I LEGUMIN

Augusta Jenike,

Nowy-Świat Nr 40, naprzeciw Apteki Koopego, na nadchodzące Święta Wielkiejnocy, zaopatrzonym został w mąkę z wyborowej pszenicy, z młynów własnych, jakoteż Mąkę Banacką, znaną ze swej dobroci.—Do tegoż składu przychodzą co dzień świeże **Drożdże Wiedeńskie.**—Tamże **Masło Litewskie** i **Jaja.** —5603—3—6

Twarda Nr 13.

Z powodu zwijania gospodarstwa ogrodowego, są do sprzedania po nader nizkiej cenie pozostałe

Nasiona Warzyw.

Wiadomość na miejscu, ulica Twarda Nr 13, u **C. Willmann.** —5479—4—6

MAGAZYN STROJÓW

E. STYPIŃSKIEJ,

przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 12 nowym, zaopatrzonym został w dobór różnych kapeluszy damskich i dziecinnych, po cenach najprzystępniejszych, oraz przyjmuje kapelusze letnie do prania i przerabiania.—Tamże potrzebne są **Panny** do strojów i krawieczczyzny.

—5556—4—6

URZĘDNIK

zajęty od 9-tej do 4-tej, życzy mieć **Pokoik** umeblowany z samowarem i usługą, bądź za załatwienie interesów policyjnych meldunkowych, bądź za konwersację w językach: angielskim, francuzkim i niemieckim. Adresy pod lit. A. B., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —5302—2—3

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z odziałem zleceń **pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—58—0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Obrus na stół, półwłóczkowej starożytnej roboty, niezwykłego wykończenia, na dar dla kościoła lub przyozdobienia sali.

Ubrania damskie: wetmany, dolmany, okrycia, kaftany, paltoty włóczkowe, wełnianne; suknie, szale i chustki tureckie i francuzkie; chustki, szaliki, czepeczki włóczkowe i siatkowe i t. d.

Ubrania męzkie: Mundury: akademickie, gimnazjalne, professorskie; fraki; garnitury ubrań czarnych i wiosennych; Burki sławuckie.

Naczynia domowe: Stereoskop, wazony do bukietów, wazy duże, gożożen, rama do obrazu złocona, filiżanki, spodki porcelanowe, naczynia desserowe, brzytwy z przyborami; maszyny do szycia.

Resztki materyj: od 4-ch do 23 łokci; 100 łokci płótna cienkiego niebielonego.

Pończochy i Skarpetki białe i kolorowe po cenach fabrycznych niskich.

Nadto:

Zbliżające się święta, zmiana pory roku dają sposobność prędszego pozbycia się zbytecznych przedmiotów domowych, towarów wysortowanych, niemniej wyrobów domowych, jak bielizny, kwiatów, kapeluszy, jesiennych ubrań i letnich, naczyń wszelkiego rodzaju, dywanów, firanek i t. d.— Mający tego rodzaju przedmioty do wyprzedaży, raczą się porozumieć z firmą. 8—0 — 5177 —

Pani Ludwika z Hajligerów

Zaćwilichowska,

raczy nadesłać adres swego zamieszkania do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. A. w jej własnym a dla niej bardzo korzystnym interesie. —5801—2—3

Jest do sprzedania

Willa w Puławach,

przy parku, w blizkości stacji kolei żelaznej Nadwiślańskiej, składająca się z 11 pokoi, kuchni, pralni, stajen, wozowni, oranżerji, ogrodu warzywnego, fruktowego, w rozległości dwóch mórg. Bliższą wiadomość można powziąść pod Nrem 12 ulicy Włodzimierskiej, Szwajcar wskaże. —5326—5—6

60 WIEPRZY

karmnych, do sprzedania w dobrach **Rajcy,** gub. Mińskiej, o mil 5 od stacji **Baranowicze, drogi żel. Brzeko-Moskiewskiej.**

—5809—2—3

S R E B R A:

8 lichtarzy, umywalnia, kubek i pudełko, są do sprzedania, pomiędzy godz. 3 a 4 po południu, na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, drugie piętro, gdzie lampka się pali.

—5646—3—3

Po gruntownem wyrestaurowaniu i zaprowadzeniu wodociągów i gazu w domu

Nr 2.

przy ulicy Podwale obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.:

Tunel, z wejściami od 2 ulic mający się urządzić;

Sklep, 2-oknowy z obrzernym lokalem po kawiarni znanej pod nazwą Zuzi;

Sklep, mały jedno-oknowy;

Lokal, na 1 piętrze, frontowy z 2 wejściami, z 2 oddzielnych schodów, składający się z sali, 5, 6 lub 7 pokoi, z przedpokoju i kuchni;

Lokal, na 2 piętrze jak powyższy;

Lokal, frontowy na 3 piętrze w mansardzie;

Małe lokale, składające się z 1, 2 pokoi.

Wiadomość w mieszkaniu właściciela, Nowy-Świat Nr 57, 2 piętro, Nr mieszkani 5.

4—6—5483

WACHLARZ

w przejściu ulicami: Nowem-Miastem, Freta, Długą, został **zgubiony.** Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem rs. 1, raczy takowy złożyć w księgarni Gebethnera i Wolffa.

—5877—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)
Дозволено Цензурою Варшава 24 Марта (5 Апреля) 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzen Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1879:

1. Papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, około 1130 ryz, od rs. 2 kop. 25 za ryzę.

2. Papieru białego na dodatki do tejże gazety około 3 ryz, od rs. 7 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 257 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879 (wypisać szczegółowo z obwieszczenia przedmioty dostawy wraz z cenami) i odstępuje od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 257 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 4892 —

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości, iż na mocy § 250 Taryfy, odbędzie się w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 w południe, na stacji Praga, drogi żelaznej Nadwiślańskiej, głośna in plus licytacja, na sprzedaż nieodebranych 1003 korcy węgla kamiennego z kopalni Dąbrowa pochodzącego, za gotówkę więcej dającemu. —5843—2—3

We Środę dnia 29 Mazca (10 Kwietnia) w Warszawskiej Izbie Kontrolnej, przy Nowym-Świecie Nr 14 nowy, o godzinie 12 z południa, odbędzie się ostatateczna licytacja na wydzierżawienie należącego do tejże Izby

OGRODU,

na czas letni 1878 roku.—Warunki dzierżawy mogą być przejrzany w Kancelarji Izby, codziennie pomiędzy godzinami 10 a 3.

—5951—2—3

Osada Młynarska Podrudzie.

O godzinę drogi koleją **od Warszawy** odległa, obejmująca 3 włóki gruntu, z których jedna doskonałych dwukośnych łąk, dwa Młyny wodne w bobrym stanie i cylindrem, a mogące przynieść rocznej dzierżawy około 600 rs., Staw, dwie rzeczki, rybołóstwo, torf i t. p. Karczma z zajazdem około 300 rs. dochodu przynieść mogąca. — Ma być sprzedana przez publiczną licytację w Sobotę dnia 1 (13) Kwietnia r. b. (1878) o godzinie 10 rano, w wydziale III Sądu okręgowego w Warszawie. Sprzedaż ma się rozpocząć od summy rs. 3,200 (vadium rs. 300). Bliższa wiadomość u Komisarza Sądowego **Grzędzińskiego**, kancelarja otwarta między godz. 4-tą i 7-mą po południu przy ulicy Żórawiej Nr 16.

1—2—6042

OSOBA

z dobrem wychowaniem, posiadająca język francuzki, poszukuje zaraz miejsca do matkowania dzieciom u wdowca, lub do towarzystwa osoby i wyręczenia w gospodarstwie. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 29, w sklepie rękawiczek. — 6031—1—2

Młoda Osoba

płci żeńskiej, poszukuje miejsca w owocarni lub sklepie produktów spożywczych.—Kilka tygodni, póki się nie obezna, może być bez wynagrodzenia.—Stosowną kaucję przedstawi. Wiadomość, Marjensztadt Nr 18.—Topolewska.

—6016—1—6

PANNA

kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny, potrzebna na przychodnią do prywatnego domu. Wiadomość w Alei Ujazdowskiej Nr 12, drugie piętro. —6035—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny, kompletnie uzdatniona i w kroju, do P. Zalewskiej. Ulica Elektoralna pod Nrem 18. —5991—1—1

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukien, oraz Panny podręczne do pracowni Pauliny Landau. Nalewki Nr 33, pierwsze piętro.

—6046—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione w krawieczczyznie, jakoteż i podręczne. Ulica Długa Nr 21, lewa oficyna, pierwsze piętro, mieszkania Nr 10.

—5959—1—3

Maszynista-Mechanik,

dobrze obeznany z lokomobilą i młockarniami parowemi, potrzebny jest na wieś do charkowskiej gub. Kontrakt na trzy lata, pensja roczna do 400 rs. i stół lub ordynarja, koszta podróży tam i nazad. Zgłosić się do A. L. ulica Ciepła Nr 9, mieszkania 8, dom Wesołowskiego, obok samych koszar. —5758—3—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do szycia staników i podręczne. Ulica Podwale Nr 14, drugie piętro od frontu.

—5958—1—3

Potrzebne są zaraz dwie

PANNY

do sukien, do Maszyny. Nr 50 Nowy-Świat, na dole. —5956—1—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, do krawieczczyzny damskiej i do maszyny. Ulica Królewska Nr 23, mieszkania 21. —5759—3—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do strojów. Wiadomość: Ulica Niecała Nr 11 nowy, 1-sze piętro. —4114—

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny damskiej, do Pracowni Nowy-Świat Nr 33. —5813—2—2

PANNA

Sklepowa z kaucją, Panna uzdolniona do zwijania kwiatów, Panny podręczne i Uczennice, potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów C Boito, Nowy-Świat Nr 67. —5830—2—3

DWIE SZWAJCARKI,

z których jedna pozostawała lat 4-ty w jednym domu.

Nauczyciel Polak,

posiadający język niemiecki i ruski z kilkoletniemi świadectwami.

Nauczycielka Polka,

posiadająca język francuzki i muzyką wyższą z bardzo dobrą rekomendacją

NIEMKA,

posiadająca gruntownie język francuzki, angielski, muzykę i rysunek.

NIEMKA,

z muzyką i językiem francuzkim. **BONY** Niemki, z dobremi świadectwami do umieszczenia za pośrednictwem

Załęskiej.

Niecała Nr 4. 1—3—6017

NIEMKA

w średnim wieku, mówiąca dostatecznie po polsku i po francuzku; posiadająca wysoką muzykę, poszukuje sposobności wyjechania za granicę do kąpiel z jaką damą, jako towarzyszka lub guwernantka. — Adres poste restante w Skierniewicach pod lit. C. S.

1—3—6034

STRYCHARZE.

Najdalej jeszcze do 15-go Kwietnia dowiedzieć się można o zamówienie 56 stołów strycharzy do robienia cegły. Warunki z korzyścią co do ceny tutejszej opłacające się. Wyłożenie pieniędzy naprzód niepotrzebne. Wiadomość Hotel Polski Nr 30, od 9-ej do 2-ej godziny. **Nassalski.** 1—6—6025

OGRODNIK,

potrzebujący obowiązku, z dobremi świadectwami. Ulica Zielna Nr 16, na dole.

—5974—1—1

4 MAMKI

brunetki, wiejskie i miejskie, bez długu, są do umieszczenia. Ulica Długa Nr 32.

—6043—1—1

Do Zakładu Piernikarskiego, potrzebny jest

UCZEŃ

za pensję, sprawowania się moralnego. Krzywe-Koło Nr 26 nowy. —6000—1—3

Do sprzedania niemieckie książki:

Lexicon Meyera

beletrystycznej treści.

Wiadomość w sklepie zegarmistrza, na ulicy Senatorskiej Nr 6. Tamże dowiedzieć się można o Pokoju przy familji niemieckiej, dla osoby płci żeńskiej z posługą i fortepianem, w cenie 10 rubli miesięcznie. 1—3—6038

Zakup i Sprzedaż

Dzieł Sztuki—Starożytnych,

jako to: Obrazy, Porcelana, Zegary, Kandelabry, Żerandole bronzowe i kryształowe. Wyroby ze złota, srebra i kości, Miniatury, Zbroje, wykopaliska, Meble, Makaty, Numizmaty, Koronki, Wachlarze etc.

Oraz na **żądanie Szanownej Publiczności,** jako **TAKSATOR** powyżej wymienionych przedmiotów poleca się,—tak na miejscu, jak i na prowincji.

Jakób Borawki,

Fabrykant ram złoconych.

Ulica Podwale Nr 12 nowy w Warszawie.

—5983—1—3

Od 3,000 do 6,000 rs.,

jest do wypożyczenia zaraz na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, domu murowanego, w środku miasta, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Waliców Nr 1, mieszkania 11. —6008—1—3



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów **L. Fränkla,** przy ulicy Tłomackiej, Nr 2-gi nowy,

Fortepian Orzechowy,

z francuzkiego orzechowego drzewa, z pierwszej Drezdeńskiej fabryki, prawie zupełnie nowy, Koncertowy, **z Angielską mechaniką,** podwójnym blatem i 5-ma szprejcami, **strony krzyżowe** na system amerykański, najnowszego fasonu i konstrukcji, rok używany, kosztował rs. 650, a teraz jest za rs. 470. Oraz **Fortepian Palisandrowy,** bardzo mało używany, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, nowego fasonu, za rs. 250. 1—2—6041

Dla braku miejsca jest do odstąpienia kilka sztuk

MEBLI,

jako to: Szeslong, skórą amerykańską obity, oraz Kozeta, rypsem kryta, w bardzo dobrym stanie, Komoda, dwa taborety do fortepianu, Szafka nocna, Stolik mały za rs. 4, Biuro duże orzechowe o pięciu szufladach za rs 18. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 12. 1—2—6045



Jest do sprzedania parę

Garniturów Mebli,

mało używanych. Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztadzie, u Tapicera J. Olszewskiego. —6005—1—6

WÓZEK

dla chorej osoby. Ulica Wspólna Nr 6, w prawej oficynie, na pierwszem piętrze. —6026—1—1

Do sprzedania:

6 Krzeseł, 2 pół Foteliki, Kozeta i Stół urzędowej roboty.

Ulica Wspólna Nr 18 domu, mieszkania 2. —5994—1—3

Karuzela i 2 Huśtawki,

oraz Katarynka,

do sprzedania przy ulicy Karmelickiej Nr 9. Wiadomość u stróża. —5982—1—2

Rs. 5,000. Nadto Rs. 7,100 małoletnich do wypożyczenia na pierwsze numera hypotek lub zaraz po Towarzystwie, na domy murowane w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość przy Solnej Nr 7, mieszkania 3-ci, każdego dnia od godziny 3-ej do 4-ej. 2—3—5852

Wyprzedaż do 8-go Kwietnia r. b.

Z powodu zwinięcia Sklepu Mąki, Kasz, Perłowych, Orkiszowych i innych, wag, miar: worków, skrzynia, kontuar, szafy, przy placu Trzech Krzyży od ulicy Hożej, targ Rybińskiego Nr 1656/7 A. 2—3—5954

PRASSY TORFOWE

podług własnego systemu (bez maneżu konnego), poleca:

Oznaczenie Maszyn	Siła poruszająca		Możność produkcyjna	Cena na stacji kolei Wehlau—franco.	
Numer 1. Najmniejsza maszyna.	1 koń lekki 2-ch mężczyzn 3 kobiety	Przeciąg czasu roboty 10 godzin.	od 7000 do 9000 sztuk	285 Marek.	Za gotówkę odstępuję się 5% z ceny.
Numer 2. Średnia Maszyna.	1 koń tęgi 3-ch mężczyzn. 4 kobiety		od 8000 do 13000 sztuk	330 Marek.	
Numer 3. Największa Maszyna.	2 konie 3-ch mężczyzn 4 kobiety		od 12000 do 18000 sztuk	390 Marek.	

Również dostarczam **Prassy torfowe** zastosowane do siły parowej uznanej dobroci i po najumiarkowańszej cenie.

Pomija się opis tychże, również zaprowadzenie jak najdoskonalszych ulepszeń prass powyżej oznaczonych, ponieważ moje prasy bywają wielokrotnie naśladowane, a tem samem moje doświadczenia nie zawsze uczciwym sposobem na szkodę interessu publiczności wyzyskiwane. Gwarantuje się za dokładną konstrukcję i możność produkcyjną, przy każdym gatunku torfu wraz z niejaką siłą **łączącą.** Zlecenia na dostawę wiosenną z dołączeniem próby przecięciowej trzech konnej, proszę mi jak najwcześniej zakomunikować. Przy każdej maszynie przesyła się informacja w jaki sposób wprawić w ruch takową, również wysyłam na żądanie kupującego do informacji i obznajmienia z prassą, zdolnego i fachowego człowieka, który w tamtejszym kraju znajdzie kilka maszyn w ruchu funkcji). Z tych przezemnie urządzonych prass torfowych, za możnością produkcyjną i użytecznością których. najprzychylniejsze przekonania przemawiają, znajduje się już przeszło **600** w ruchu. Na żądanie mogą być przesłane jak najlepsze świadectwa renomowanych kompetentnych ludzi.—Potawern pod Allenburg w wschodnich Prussach.

2—6 — 4623 — **G. W. GEWERT.**

Do sprzedania:

Dzieła Lekarskie różnych autorów, Encyklopedja wydania Orgelbranda i stare **Atlasy** geograficzne. Plac Ś-go Aleksandra Nr 10, pierwsze piętro. —6029—1—1

PIECZYWO

z pierwszorzędnych Piekarń i Rusko-Ukraińskiej, a mianowicie z Piekarni nowo-angielskiej, która się odznacza przed wszystkiemi innemi: smakiem, białością i wielkością. którego dostać można trzy razy dziennie świeżego — w sklepie Rozmaitości, róg Nowo-Senatorskiej i Trębackiej obok poczty, wprost hotelu Rzymskiego, tam gdzie jest Skład Cytryn i pomorańcz. 2—3—5667

Od wielu lat istniejący

MAGAZYN

strojów Damskich

Emilji Boguckiej, przy ulicy Żabiej Nr 4-ty, po zupełnej wyprzedaży z towarów zeszłorocznych, na nowo zaopatrzony w wszelkie **stroje, kwiaty, pióra, kapelusze ryżowe, słomkowe,** i różne towary w zakres tego magazynu wchodzące, a **30-letnie** praktyczne prowadzenie powyższego **magazynu**, stawia mnie w możności świeżością i taniością towaru połączone z dobrem gustom zadosyć uczynić najwykwintniejszym wymaganiom Szanownym damom. — Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione do strojów i sukien. 2—6—5674

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w **fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu pana Hessego pod Nr 1068 (6). —5725—2—6

W Mrokowie (pod Tarczynem) przy szosie Krakowskiej, 21 wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi, jest do sprzedania



1000 Kasztanów

ośmioletnich starannie hodowanych

Cena: 1 sztuki kop. 25.
50 sztuk rs. 10.
100 „ „ 15.

Biorący najmniej 150 sztuk, za odstawę do Warszawy nie nie dopłacają. —4996—3—4

OWIES

do sprzedania pudami, po 85 i 90 kop. pud. Ulica Prosta Nr 6, „Nowy Młyn Parowy." —5604—2—3

Budynek fabryczny

murowany, obszerny, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Kantorze W. Bronisława Werner, ulica Królewska Nr 6. —5252—4—8

Nowe Miasto nad Pilicą

WODOLECZNICA

(gub. Piotrkowska pow. Rawski)

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, balsamiczne i rzeczne. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego.—Gimnastyka,—ścieśnione powietrze, elektryczność, kumys, Wody mineralne, (specjalne urządsenie dla dostarczania mleka prosto od krów). W Zakładzie 100 pokojów z pościelą.—Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem — Dwóch stałych lekarzów w Zakładzie. Restauracja z bufetem starannie urządzona. — Dyjetetyczne stołowanie chorych, pod bezpośrednim dozorem lekarzów.—Czytelnia dzienników i książek. W miesiącach letnich doborowa orkiestra. Poczta w Zakładzie. Stacja telegraficzna o cztery godziny drogi.—Od połowy Maja codzienna osobowa komunikacja wygodnemi karetami zakładowemi, bezpośrednio z Warszawą.

Zakład pod każdym względem znacznie udogodniony i skompletowany, leczy przeważnie i najskuteczniej. choroby nerwowe, katary, w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek i macicy:—bezpłodność, niedokrwistość; choroby zakaźne i ogólne osłabienia.

Zakład przyjmuje chorych od dnia 25-go Kwietnia, przeważnie internów, w wyjątkowych razach eksternów.—Wiele wygodnych familijnych mieszkań w mieście, dogodne warunki letniego pobytu. Osoby życzące leczyć się w Zakładzie, lepiej zrobią, porozumiewając się z Zarządem wcześnie, dla uniknienia zwłok i niedogodności.

Całkowite utrzymanie licząc w to: mieszkanie, stół, leczenie, kąpiele, usługę, wynosi dziennie od 2 do 4 rubli, niezamożni i biedni przyjmowani są na zniżone ceny lub bezpłatnie— liczba takich miejsc ograniczona, konieczne uprzednio listowne porozumienie się i świadectwo niezamożności lub ubóstwa, wydane przeż Władzę lub lekarzów.

Szczegółowych objaśnień udziela Zarząd Zakładu, lub Apteka **P. Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska, Nr 480.**

2—0 — 5792 — **Dr PAWIŃSKI. Dr BIELIŃSKI.**

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

zaleca się

AUG. F. DENNLERA

w Interlaken (w Szwajcarji).

Alpenkraeuter Magenbitter

Likier hygieniczny z ziół alpejskich.

Jako regulator trawienia nie powinno go w żadnym domu brakować. — Nabyć go można niemal we wszystkich główniejszych Składach i Handlach Win, oraz w Składzie Głównym w Warszawie, przy ulicy Hożej Nr 15.

Aug. Deloff i Spółka.

NB. Z powodu nawału zamówień, uprasza się Szanownej na prowincji zamieszkałej Publiczności o rychłe nadsyłanie swych obstalunków, aby one w porę mogły być wyekspedjowane. 4—4 — 4803 —

Ważna Wiadomomość!

Przy ulicy Twardej Nr 6 domu, mieszkania 4, jest do sprzedania **Dorożek dwie z numerami,** oraz z całemi zaprzęgami, lub bez takowych. Wiadomość powziąść można każdodziennie do godziny 10-tej rano. —5701—2—3

Malarz Edward Gąsecki,

przeniósł się z ulicy Nowy-Świat Nr 4, na ulicę Bednarską pod Nr 5, dom W-go Kaliszewskiego, przyjmuje jak dawniej wszelkie **roboty pokojowe, oraz lakiernicze i galanteryjne.** —5643—5—6

Ważna wiadomość
CO DO DROŻDŻY.

Od niejakiego czasu pojawiła się w Warszawie masa osób trudniąca się przerabianiem drożdży z piwa bawarskiego na drożdże prasowane lub mieszanie drożdży Wiedeńskich z innemi, które bywają pakowane w stare skrzynki i etykiety Wiedeńskie nabywane od ludzi piekarskich i sprzedawane handlującym drożdżami. Że zaś wielu jest, którzy dawniej corocznie kupowali drożdże ze składu mego i wyrobili sobie firmę, a dziś sprzedają drożdże inne i nadużywają zaufania publiczności.

Okoliczność ta zniewala mnie do ogłoszenia przez pisma publiczne, że drożdże z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna jedynie tylko oryginalne, nabyć można w składzie moim przy rogu ulicy Senatorskiej i Miodowej w domu W-go Bujno na 1-szem piętrze, wprost bramy Roezlera, i za te poręczam, lub u osób które złożą dowód ogłoszenia publicznego, że drożdże pochodzą z mego składu.

1—6—6030 **Ludwik Liebert.**

Dwa Folwarki

donacyjne, do oddania w administrację, każdy na lat 17,—jeden w gub. Łomżyńskiej, pow. Ostrowskim, rozległy mórg 405,—drugi w gub. Radomskiej, pow. Konińskim, rozległy mórg 217. Wiadomość, Chmielna Nr 46, mieszkania 5, od godz. 4 do 6. —6044—1—1

W przejściu ulicami, zgubiono

3 Kluczyki na kółku i Rylec drzeworytniczy.

Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Chmielną Nr 25, mieszkania 24. —6039—1—1

Dwa Zegarki złote,

kryte, ankry, jeden za rs. 42, a drugi za rs. 33, są do sprzedania na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, drugie piętro, gdzie lampka się pali. —6021—1—3

SUKNIA

różowa, tarlatanowa, ubrana kwiatami, najświeższego fasonu, nieużywana. Wiadomość, Żórawia, dom Fuchsa Nr 2, mieszkania 12, —6014—1—1

Sofa za rs 18,

skórą obita, otwierana, przydatna do przechowania futer i **Kozeta.** Danielewiczowska ulica Nr 5, stróż wskaże. —6033—1—2

---

30 Lokali
ze Stajnią i Wozownią
i dwa Sklepy,

w nowo-wykończającym się domu Zofji Budziszewskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6 nowy, hyp. 1701 E, urządzonych z wszelkiemi wygodami, wodociągami, zl...wami, waterklozetami i ogro... ...ajęcia zaraz, i od 1-go dem, do wyn... może być wydzierżawiony na zakład p... ...emysłowy lub inny. Cały Do... Lipca.

Wiadomość u miej...scowego Rządcy, oraz przy ulicy Chmielne... Nr 18, mieszkania 2. —5823—2—12

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy pryncypalnej

Mieszkanie

fro...towe, na 1-m piętrze, umeblowane lub bez mebl..., składające się z 3-ch dużych pokoi i przedpokoju, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u stróża, Elektoralna Nr 4. —5765—2—3

POKÓJ

duży z meb...ami, ze wspólnym przedpokojem, może być i z ...fortepianem, do wynajęcia od każdego czasu. ...za bardzo przystępną cenę. Ulica Hoża Nr 5, mie...kania 10.—Tamże Fran...cuzka za parę godzin r... ...zimowy, może mieć pomieszczenie. —5798—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia za bardzo nizką cenę,

TRZY POKOJE

i kuchnia, z których jeden pokój może być wynajęty oddzielnie. Wiadomość: ulica Nowo-Wiejska Nr 1447 b, 1-szy dom za fabryką tabaczną „Union." —5537—3—3

SKLEP

do odstąpienia w każdym czasie, z wygodnym mieszkaniem, piwnicą i komórką, za bardzo nizką cenę. Ulica Orla Nr 7. —5498—2—3

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. —5789—2—6

Przy ulicy Zielnej pod Nrem 29, jest do wynajęcia

6 POKOI,

przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, oraz schowanko, wozownia na drzewo, z osobną wygódką, z dwoma wejściami, za 650 rubli rocznie. —5820—2—3

Trzy Pokoje

z balkonem od frontu, przedpokój i kuchnia, zaraz do najęcia, kwartalnie 55 rubli. Chłodna Nr 33. —5814—2—3

Mieszkanie parterowe

zupełnie odnowione, składające się z 3 Pokoi, kuchni, z piwniczką, schowaniem i drwalnią, z dwoma wejściami, w oficynie zaraz do wynajęcia, przy ulicy Grzybowskiej Nr 21, rocznie za 250 rubli. 2—2—5778

Letnie mieszkania

do wynajęcia na lato, o 3 wiorsty od przystanka Brwinów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej — w ładnem i cienistem położeniu

DWIE WILLE,

z stajniami, wozowniami i lodowniami zaopatrzonemi w lód. — Jedna o 7 pokojach z meblami za 600 rubli, — druga o 9 pokojach z meblami za 650 rubli, bez mebli za 500 rubli. Bliższe szczegóły, Marszałkowska Nr 41, mieszkania Nr 11, od 4-ej do 6-ej 2—3—5797

Na Restaurację, Bawarję i t. p. zakłady, jest do wynajęcia

LOKAL

frontowy parterowy, 8 pokoi, na rogu Książęcej i Placu Ś-go Aleksandra Nr 14, od Ś-go Jana. Wiadomość w mieszkaniu Nr 2. —5106—5—12

Do najęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat Nr 46,

całe drugie piętro,

z trzema wejściami, składające się z salonu, 7-miu pokoi, 2-ch przedpokoiów, garderoby ze szafami, 3-ch śpiżarek, kuchni, drwalni i piwnicy.—Na 1-m piętrze od frontu

dwa lub trzy Pokoje

z balkonem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu. —5597—3—3

Salon o 14-tu oknach,

z ogrodem frontowym, od ulicy Marjensztadt, bardzo blizko Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia każdego czasu na Zakład fabryczny, Restaurację lub tym podobny proceder. Na żądanie może być wynajęty oddzielnie ogród. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20. —2676—8—8

Do najęcia w każdym czasie

Mieszkania letnie:

jedno o 10 wiorst od stacji Łuków, dom umeblowany, z ogrodem, opałem i innemi wygodami — drugie o dwie wiorsty od stacji kolej Grajewskiej Łyszczyce, pałac o 12 pokojach, umeblowany, z pięknym ogrodem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość, Mazowiecka Nr 1, mieszkania 21. 2—3—5454

MIESZKANIE
w Folwarku Jaźwiny,

dobrach Osieck, odległym o wiorst dwie od stacji Pilawa drogi żelaznej Nadwiślańskiej, położonym w bliskości lasów sosnowych, jest do wynajęcia od dnia 15 Maja, na rok cały, lub na przeciąg całego lata, dom mieszkalny, składający się z 6-ciu pokoi, kuchni i spiżarni, z małym przy tymże ogródkiem warzywnym, może być także dodana stajnia z wozownią. Dom ten w porze zimowej służyć może na lokację dla myśliwych, jako w punkcie środkowym dóbr i lasów Osieckich. Bliższą wiadomość o warunkach powziąć można u miejscowego administratora w Łucznicy, lub w Warszawie u Rządcy domu Nr 415. —3432—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE I SKLEP

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Wolant** z uprzężą, do sprzedania. Twarda Nr 36. 12—12—3663

U Akuszerki M. B.

ulica Sowia Nr 3. **Osoby** życzące odbyć słabość, znajdą wygodne pomieszczenie i troskliwą opiekę. —5979—1—1

Każdego czasu

Dwa Pokoje

z kuchnią i meblami,

do wynajęcia, kwartalnie rs. 90. Wiadomość na miejscu u Rządcy, Nowy-Świat Nr 12/1285. —6001—1—3

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, wygódka, piwnica, z górą wspólną, do wynajęcia od dnia 8 Kwietnia, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 48. —6036—1—2

Letnie Mieszkania,

w Konstantynowie, w lesie sosnowym i przy ogrodzie owocowym, za rogatką Petersburską, od siódmej wiorsty na prawo, za dróżnikiem kolei, który wskaże drogę. —5973—1—3

Dwa Pokoje

jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia do Ś-go Jana. Ulica Długa Nr 25, mieszkania 11, drugie piętro, wprost Hotelu Drezdeńskiego. —6009—1—1

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

od 1-go Lipca r. b., 4 Pokoje a mianowicie: dwa małe, obszerny salon i cztery także duże, kuchnia, przedpokój z dwoma wejściami, w okolicach ulic: Marszałkowskiej, Siennej, Złotej. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. M. A. 1—3—6023

Przy rogu **Krakowskie-Przedmieście,** na Bednarskiej ulicy pod Nr 23 na I piętrze,

TRZY POKOJE,

kuchnia, przedpokój, dwie alkowy do najęcia od 1-go Lipca, za rs. 450 rocznie. 2—3—5886

Pomieszkanie dla kawalerów,

przy ulicy Senatorskiej Nr 3, jest do wynajęcia.—Cena miesięczna rubli 6, z usługą.—Wiadomość u stróża. —5757—3—3

Tylko przez krótki czas,

przy ulicy Nowolipie, Nr 10, mieszkania 5, od godz. 3-ej do 6-tej po południu sprzedawane będą na funty w wyborowych gatunkach: wędliny litewskie, powidła, soki, sery jabłeczne, i sery na sposób szwajcarski. Tamże się do sprzedania 46 funtów połamanych wyrobów Fragetowskich. 3—3—5817

LOKALE
do najęcia od Ś-go Jana

W nowo budującym się domu przy ulicy Twardej pod Nrem 19/1089B, wprost Prostej i Ciepłej, w miejscu bardzo ludnem; lokale będą urządzone z komfortem.

1) Po pięć pokoi obszernych wraz z salonami o trzech oknach, z przedpokojami, garderobą, kuchnią, spiżarnią, z szafami w jadalni, ze zlewami, wodociągami, osobnemi kąpielami; waterklozetami i gazem, jak również po cztery, trzy i dwa pokoje, z takiemiż wygodami, rozkłady wszystkich lokali jaknajlepiej urządzone, ciepłe, suche, widne i wysokie.

2) Cztery sklepy na różne procedera, z małemi mieszkaniami za sklepem.

3) Suteryna widna, na magle, oraz

4) Stajnia i wozownia ze składami na górze. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela, mieszkającego przy ulicy Leszno Nr 40 674B. —4630—4—6

Letnie Mieszkanie

w dobrach Lelewo, o 5 wiorst od stacji Nasielsk kolei Nadwiślańskiej, jest do wynajęcia 9 pokoi, sień i kuchnia, kompletnie umeblowane, w pięknem położeniu nad rzeką Wkrą. — Mieszkanie może być wynajęte w całości lub częściowo. Bliższe szczegóły na miejscu, przez Nasielsk w Lelewie. —5245—4—6

POKÓJ

z przedpokojem i meblami, jest do wynajęcia każdego czasu, w razie potrzeby może być dodany **Salon z Fortepianem** do wspólnego użytku, przy ulicy Nowogrodzkiej i róg Brackiej, w lokalu Nr 15, za rs. 12. —5642—3—3

LOKAL

składający się ze sklepu (na skład korzeni lub inny zakład), trzech obszernych pokoi, kuchni, piwnicy w sklepie, oraz wszelkimi wygodami, z gazowem oświetleniem, do najęcia od Ś-go Jana r. b. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 36, w kantorze W. Spilrein. —5601—3—6

POMIESZKANIE

z meblami lub bez mebli, położone na jednej z najzdrowszych ulic Warszawy, naprzeciw pięknego ogrodu, złożone z trzech Pokoi, przedpokoju, alkowy, kuchni, piwnicy i t. p. na 2-iem piętrze, jest do odstąpienia w każdym czasie. — Tamże są do sprzedania rozmaite meble i zwierciadła z konsolami, po cenie przystępnej. Wiadomość przy ulicy Hożej od Marszałkowskiej Nr 18, mieszkania Nr 5. 3—3—5270

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1878 r. przy ulicy Podwal pod Nr 32:

MIESZKANIA,

po gruntownem odnowieniu, mianowicie: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3 piętrze. Wiadomość na miejscu. —5—6—5200

SKLEP

z **Rękawiczkami, Norymberszczyzną i Dystrybucją,** jest do sprzedania zaraz z towarem lub bez takowego.—Tamże są dwa **Pokoje i Kuchnia** do odstąpienia od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Nowo-Senatorska Nr 4.—Od 20 Marca wyprzedaż wszystkich towarów po cenie kosztu. —4710—8—12

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, z powodu wyjazdu do Cesarstwa, warunki sprzedaży bardzo dogodne. Wiadomość, ulica Mostowa Nr 4, w sklepie wiktuałów. —5224—4—5

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania. Ulica Żelazna i róg Chłodnej, naprzeciw progimnazji,—przytem wygodne i niedrogie mieszkanie. —5777—2—2

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w którym pieczywa sprzedaje się dziennie za 25 rs. Bracka Nr 1. —5828—2—3

Sklepik Wiktuałów

z mieszkaniem i urządzeniem, do odstąpienia zaraz, w domu Nr 761/2, róg ulicy Białej i Elektoralnej. Wiadomość u właściciela tego domu. —5634—3—3

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 8, jest do odstąpienia za umiarkowaną cenę. —5598—3—3

Handel Wiktuałów

do sprzedania, z powodu słabości zdrowia, każdego czasu Ulica Chmielna Nr 19 nowy. —5623—5—3

Wozownia duża,

mogąca także służyć na stajnie, jest zaraz do wynajęcia w Zajeździe Dziekanka. Wiadomość na miejscu u Szwajcara lub w składzie porcelany K. Cybulskiego, Senatorska Nr 461. —5803—2—3

Dnia 30 Marca r. b., między godzinami 1 i pół a 2 po południu, w Alejach Jerozolimskich, między Bracką a Kruczą, **znalezioną została pewna kwota pieniędzy,**—za udowodnieniem własności, pieniędze odebrać można w domu Nr 17, przy ulicy Widok, mieszkania Nr 1. —5846—3—3

Z kancelarji Notarjusza Grzegorza Skabiczewskiego, z gmachu Sądu Okręgowego

Skradziono dwie premiowe pożyczki

z 1864 roku, Serja 13,526 Nr 39, Serja 6,365 Nr 17. — Uprasza się Szanownych Panów utrzymujących kantory weksłu, aby szczególne na takowe zwrócili uwagę. 2—3—5764



WYŻEŁ

rassy angielskiej, mający 3 kwartały, jest do sprzedania. Wiadomość w gmachu Teatru Wielkiego w Stolarni. —5744—3—3

Za zwrotem kosztów odebrać można przy ulicy Mostowej Nr 5, mieszkania 6,

CHARTA,

który się przybłąkał 16 Marca r. b. —6032—1—1